



WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
7
MARZEC
1968

Wydanie ABC
Nr 57 (7483)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Obrady Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

Do Solii przybyła delegacja Polski z W. Gomułką na czele

W gmachu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej rozpoczęły się w środę po południu obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

W obradach biorą udział delegacje następujących krajów:

● Bułgarii — I sekretarz KC BPK, prezes Rady Ministrów, T. Ziwwow, członek Biura Politycznego, sekretarz KC BPK — S. Todorow, członek Biura Politycznego KC BPK, I wice prezes Rady Ministrów — Z. Ziwwow, minister spraw zagranicznych — I. Baszew i minister obrony narodowej — gen. armii D. Dzurow;

● Czechosłowacji — I sekretarz KC KPCz — A. Dubczek, premier rządu — J. Lenart,

● Rumunii: przewodniczący Rady Państwa, sekretarz generalny KC RPK — N. Ceausescu, premier rządu — G. Maurer, minister spraw zagranicznych — C. Manescu, minister

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: członkowie delegacji polskiej na chwilę przed odjazdem do Solii. Od lewej: W. Gomułka i J. Cyrankiewicz. W głębi, w środku: A. Rapacki.

CAF-Telefoto-Czarnogórski

minister spraw zagranicznych — V. David i minister obrony narodowej — gen. armii — B. Lomsky;

● Niemieckiej Republiki Demokratycznej — I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — W. Ulbricht, przewodniczący Prezydium Rady Ministrów — W. Stoph, i wiceminister spraw zagranicznych — G. Kohrt, minister obrony narodowej — gen. H. Hoffmann;

● Polski: I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Z. Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — A. Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — Marszałek Polski M. Spychalski, członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych — M. Naskowski, członek KC PZPR, wiceminister obrony narodowej szef sztabu generalnego WP, gen. dywizji — W. Jaruzelski i ambasador Polski w LRB — R. Nieszporek;

Osągnięcia i zadania Wielkopolan w rozwoju obronności kraju

Spotkanie z Radą Wojskową Śląskiego Okręgu Wojskowego

W środę, 6 marca odbyło się w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu spotkanie Rady Wojskowej Śląskiego Okręgu Wojskowego z kierownictwem Wojewódzkiego Komitetu Obrony.



Otwierając obrady I sekretarz KW PZPR Jan Szydiak powitał w imieniu Egzekutywy KW oraz Wojewódzkiego Komitetu Obrony przybyłych na spotkanie dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Eugeniusza Molczyka, zastępcę dowódcy gen. bryg. Włodzimierza Sawczuka, szefa sztabu SOW gen. bryg. Floriana Siwickiego, gen. bryg. Mieczysława Mazura, gen. bryg. Zbigniewa Ohanowicza i innych członków Rady Wojskowej SOW. W spotkaniu uczestniczyli też m. in. gen. bryg. pil. Franciszek Kamiński z Dowództwa Wojsk Lotniczych, działacze partyjni, społeczni, szefowie powiatowych sztabów wojskowych, przewodniczący powiatowych komitetów obrony i dowódcy jednostek wojskowych, stacjonujących w Wielkopolsce.

Gen. dyw. E. Molczyk omówił niektóre problemy współczesnej doktryny wojennej w jej powiązaniu nie tylko z za-

Przed V Zjazdem PZPR

Zobowiązania — z zakładów całego kraju

Przedzjazdowy czyn zatacza coraz szersze kręgi. Apeli uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązaniami produkcyjnymi i społecznymi, skierowany przez ZUT „Zgoda”, KP „Zabrze” i Hutę im. Dzierżyńskiego, spotkał się z żywym odzwiekaniem wśród załóg dziesiątków i setek zakładów pracy w całym kraju.

Cenne postanowienia podjęły m. i. dalsze załogi przedsiębiorstw Śląska i Zagłębia. Budowniczy Puław, robotnicy na Pomorzu. W kilkunastu przedsiębiorstwach woj. katowickiego odbyły się masówki i spotkania, na których podjęto cenny czyn przedzjazdowy. Odbyły się one m. in. w

kombinacie cynkowym w Miasteczku Śląskim, hutach „Baildon”, „Pokój”, kopalni „I Maja”, w przedalni czesankowej im. A. Kowalczyka w Sosnowcu, cieszyńskiej „Celmie”, Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych i Zakładach Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych w Katowicach.

Masówka w Hucie cynku w Miasteczku Śląskim — największe obok nowego zagłębia miedziowego inwestycji polskiej kolorowej metalurgii zgromadziła budowniczych i załóg obsługujących uruchomione już w tym zakładzie nowoczesne agregaty. Zobowiązania kilkunastu przedsiębiorstw budowlano-montażowych stanowią wynik analizy dotychczasowego przebiegu tej wielkiej budowy.

Wykazała ona, że na niektórych obiektach istnieje opóźnienie, których odrobienie jest możliwe, a terminowe oddanie do produkcji podstawowych węzłów produkcyjnych przy wzmocnionym wysiłku — całkowicie realne. Główne uderzenie zamierzają budowniczy kombinatu skierować na „serce” zakładu — super nowoczesny potężny piec szybowy, a także na towarzyszące mu stycje — fabrykę kwasu siarkowego. Grupy technologiczne postanowiły zakończyć rozruch obiektów pieca szybkiego do 15 czerwca br., a rafinerii ołowiu do końca września. Pozwoli to ukończyć w planowym terminie te inwestycje, zaś załoga będzie mogła wyprodukować przewidziane w planie na ten rok: 15 tys. ton cynku, 6.600 ton ołowiu, 15 tys. ton kwasu siarkowego. Pracownicy huty i brygady młodzieżowe ponadto przepracują w czynnie społecznym ponad 200 tys. godzin.

Załoga Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, deklaruje skrócenie czasu napraw martenów, wielkich pieców, urządzeń walcowniczych. Na masówce w tym przedsiębiorstwie postanowiono m. in. zbudować w miejscu dwóch przestarzałych agregatów w hucie „Pokój” wielki 120-tonowy marten w czasie o 8 dni krótszym niż pierwotnie zakładano.

W fabryce im. A. Kowalczyka w Sosnowcu, znanej z rewalucyjnych tradycji, przeważają kobiety (85 proc. załogi). Każda z nich postanowiła na czesć zjazdu partii przepracować w czynnie społecznym po 6 godzin. Sosnowieckie włóknianki zobowiązały się ponadto dostarczyć w tym roku 23 tys. ponadplanowych kg przędzy, wydatnie polepszyć jej jakość, a równo-

ześnie obniżyć odpad przędzy o przeszło 7 tys. kg.

Na Lubelszczyźnie do czynu zjazdowego pierwszy przystąpił budowniczy wielkiego kombinatu azotowego w Puławach i załogi cementowni w Chełmie oraz Rejowcu.

Budowniczy kombinatu w Puławach już niejednokrotnie podejmowali wiele cennych zobowiązań, które następnie realizowali w konkretnej codziennej pracy.

Obecnie budowniczy kombinatu puławskiego podjęli kolejną wielką akcję zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Postanowiono zakończyć do 28 marca (tj. o 3 dni przed terminem) prace budowlano-montażowe (łącznie z rozruchem mechanicznym), drugiej „nitki” amoniaku Puław II; o 15 dni będą przyspieszone prace budowlano-montażowe trzeciej „nitki” amoniaku Puław II; również o 15 dni IV ciągu produkcyjnego amoniaku i mocznika Puław I; o dwa tygodnie przyspieszone zostaną prace budowlano-montażowe pierwszego etapu wytwórnictwa politylenowych, budowanej na terenie zakładów.

Cenne zobowiązania podjęły załogi największego zagłębia cementowego w kraju, zlokalizowane w mieście Manifestu PKWN — Chełmie Lubelskim. Załogi te, po dokładnej analizie, doszły do wniosku, że w ramach czynu zjazdowego można będzie zrealizować dodatkową produkcję 50 tys. ton cementu i klinkieru. Jednocześnie podjęto zobowiązanie przeprowadzenia szeregu prac społecznych.

Pierwsza na Pomorzu odpowiedziała na apel śląskich hut-

Dokończenie na str. 2

Hasło i odzew

Wezwanie rzuciły załogi trzech śląskich przedsiębiorstw: Kopalni „Zabrze”, Huty im. Dzierżyńskiego i Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda”, odpowiadając na nie cały nasz przemysł zagłębia miedzi, siarki i rud żelaza, fabryki chemiczne i maszynowe, stocznie i zakłady energetyczne, biura konstrukcyjne i laboratoria badawcze.

Hasłem było wezwanie do czynnego poparcia polityki partii w roku zjazdowym — odziewem deklaracje czynów na rzecz wzbogacenia naszego wspólnego dorobku, pomnażania efektów codziennej pracy dla kraju i siebie.

Każdy dzień przynosi nowe dowody, że wezwania śląskich hutników, górników i metalowców trafiło na podatny grunt. Mnożą się zobowiązania o ponadplanowej produkcji dziesiątków tysięcy ton stali, węgla, siarki i miedzi, o dodatkowych maszynach, urządzeniach technicznych, o skróceniu terminów rozruchu wydzielonych produkcyjnych, przyspieszeniu prac budowlanych i robót montażowych w nowych obiektach itp. itp.

Wspólną cechą większości zobowiązań jest podejmowanie ponadplanowej produkcji na rzecz eksportu. Nowe modele maszyn i urządzeń technicznych, poprawa jakości tego co dotychczas produkujemy, skrócenie terminów dostaw na zamówienia zagranicznych kontrahentów — oto treść tych zobowiązań a zarazem odpowiedzi na apel XI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Realizacja czynów przedzjazdowych stwarza jeszcze jedną okazję do uporządkowania gospodarki w naszych przedsiębiorstwach, do wykrycia i wyzyskania istniejących jeszcze poważnych rezerw produkcyjnych. Jest w tej pracy miejsce dla każdego, robotnika i majstra, technika i inżyniera, praktyka i naukowca.

Praktycznym efektem realizacji czynów zjazdowych będzie nie tylko dalszy intensywny postęp naszej gospodarki, ale i wynikające stąd lepsze miejsce naszego kraju w światowym systemie społeczno-ekonomicznym.

I to właśnie jest treścią i miernikiem patriotycznej postawy każdego z nas!

Prasa o stanowisku episkopatu NRF

Jednym z głównych tematów poruszonych w środę przez prasę zachodnoniemiecką jest negatywne stanowisko episkopatu zachodnoniemieckiego wobec memorandum „Bensberger Kreis” na temat „pojednania z Polską” i uznania granicy na Odrze i Nysie. Tytuły materiałów na ten temat dowodzą, że episkopat NRF odciął się od tego memorandum i podkreśla — podobnie jak rewiżjonistyczne złomkstwo, że jest ono wyłącznym tworem małej i niereprezentatywnej grupy katolików.

Jak wynika z artykułów w prasie, biskupi oprócz ubolewania z powodu trwających pomiędzy autorami memoriału a przesiedleńcami kontrowersji, przestregają, aby w powyższej sprawie żadna z grup katolickich nie próbowała nadużyć autorytetu kościoła dla podbudowania swojej opinii. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 7 km. zachmurzenie będzie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejskami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna — od zera do plus 3 st. Wiatry przeważnie umiarkowane.

Jak zaprenumerować „Głos”

Przypominamy, że czas już zaprenumerować „Głos Wielkopolski” na II kwartał, następne 6 miesięcy (od 1. IV do 30. IX) lub na 3 pozostałe kwartały 1968 r.

Zamówienia i przedpłaty od instytucji państwowych i społecznych przyjmują: oddziały delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — do 10 marca br.

Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat na blankietach PKO pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 — konto PKO 122-6-211831 — do 10 marca br. Na odwrócie blankietu należy napisać, na jaki okres zamawia się prenumeratę „Głosu”.

Czytelnicy, którzy prenumerują „Głos” w placówkach pocztowych i u listonoszy, powinni właśnie tam odnowić prenumeratę. Poczta i listonosze przyjmują wpłaty wyłącznie od dotychczasowych prenumeratorów — do 15 marca br.

Ceny prenumeraty: na kwartał — 39 zł. na 6 miesięcy — 78 zł. na 3 kwartały — 117 zł.

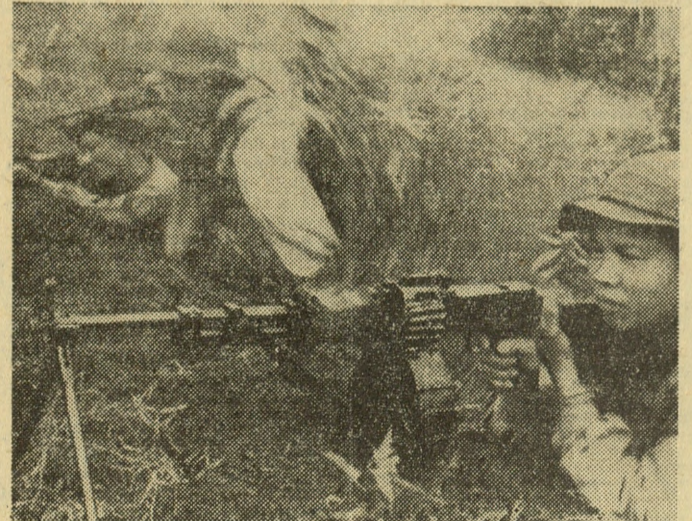


Siły wyzwolenie Wietnamu Południowego przypuszczają atak za atakiem na bazy, lotniska oraz pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych. W środę rano liczne pociski moździerzy eksplodowały w mieście Ca Mau w delcie Mekongu.

Miejscowość ta będąca stolicą prowincji An Xuyen położona jest w odległości 240 km na południowy zachód od Sajgonu. An Xuyen uchodziła do tychczas za „pokazową” prowincję, jeśli chodzi o przeprowadzony tam program pacyfikacji. Był to już drugi atak na ten ośrodek w ciągu ostatnich dwóch dni. Wtorkowe natarcie na miasto agencje zachodnie określały jako najgwałtowniejsze od chwili lutowej ofensywy wymierzonej przeciwko

trzymywał się prezydent Johnson, na My Tho — stolicę prowincji Dinh Tuong, na Dai Loc w prowincji Quang Nam, na obóz „Holloway” w Pleiku, na bazę artyleryjską w Tay Ninh w pobliżu granicy z Kambodżą, na bazę 25 dywizji piechoty USA w Cu Chi — 32 km od Sajgonu. Pociski, które wybuchły na terenie tej bazy uszkodziły kilka samolotów.

Ostatniej nocy ostrzelane zostały wszystkie amerykańskie bazy usytuowane na północy



Na zdjęciu: ze znakomicie zamaskowanych pozycji partyzanci pld. wietnamscy dokonują niespodziewanych i błyskawicznych ataków na siły amerykańskich agresorów.
CAF-VNA — Telefoto

przeszło 100 miastom w Wietnamie Południowym. Podczas bojów w Ca Mau zniszczonych zostało tysiąc domostw.

Agencje zachodnie wymieniają całą listę amerykańskich obiektów wojskowych, na które w ciągu ostatniej doby posypał się grad partyzanckich pocisków. Ataki przypuszczono na przybrzeżną bazę Cam Ranh, w której dwukrotnie za

W ostatnim czasie kilku polskich biskupów rzymskokatolickich wyjeżdżało za granicę. W styczniu w Rzymie przebywał administrator apostolski w Opolu ks. biskup Franciszek Jop. Pod koniec stycznia do Rzymu wyjechał metropolita archidiecezji krakowskiej ks. kardynał Karol Wojtyła. Niedawno, po kilkutygodniowym poście powrócił ze Szwecji sufragan diecezji warmińskiej ks. biskup Jan Obłąk, zaś z Francji i Holandii powrócili sufragani w Gorzowie ks. biskup Ignacy Jeż i ks. biskup Jerzy Stroba.

Jak się dowiadujemy, ostatnio do Rzymu wyjechali inni biskupi. Są to ordynariusz diecezji lubelskiej ks. biskup Piotr Kałwa i sufragan diecezji sandomierskiej ks. biskup Walenty Wójcik.

Przypominamy, że od 24 stycznia do 7 lutego przebywał w Polsce ks. biskup Władysław Rubin, generalny sekretarz synodu biskupów, duszpasterz emigracji polskiej. (włw)

Totalizator sportowy komunikuje, że w zakładach pikarskich z dnia 2 bm. stwierdzono: 9 rozw. z 10 traf. — wygr. po 17.658 zł. 115 rozw. z 9 traf. — wygr. po 1.381 zł.

W zakładach Toto-Lotka — I losowanie — z dnia 3.3. br. stwierdzono:

6 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 544.916 zł. 189 rozw. z 5 traf. zwyk. — wygr. po około 17.200 zł. 12.468 rozw. z 4 traf. — wygr. po 393 zł. 250.344 rozw. z 3 traf. — wygr. po 19 zł. W zakładach Toto-Lotka — II losowanie PKOL — z dnia 3.3. br. stwierdzono: 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 575.164 zł. 227 rozw. z 5 traf. zwyk. — wygr. po około 10.000 zł. 12.042 rozw. z 4 traf. — wygr. po 283 zł. 225.887 rozw. z 3 traf. — wygr. po 15 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli o nr. 2869 odnaleziono ogółem 210 kuponów — premie po 2.000 zł.

Posiadacze premiowanej banderoli o w/w numerze oprócz premii 2.000 zł będą uczestniczyć w specjalnym losowaniu wyjazdu do Meksyku. Losowanie to odbędzie się w dniu 24 bm.

Agencja prasowa MTI donosi, że spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i czorem pomyślnie zakończyło

Uczestnicy spotkania konsultatywnego jednomyślnie uchwaliли komunikat, którego tekst będzie podany do wiadomości publicznej w dniu dzisiejszym.

Na posiedzeniu końcowym przewodniczący delegacji KPZR M. Susłow złożył następujące oświadczenie:

— Drodzy towarzysze, w związku z propozycją delegacji wielu bratnich partii, by na rada partii komunistycznych i robotniczych odbyła się w Moskwie, delegacja KPZR zawiadomiła o tym swój Komitet

Z okazji Dnia Kobiet odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa Zarządu Wojewódzkiego ZMW z aktywem żeńskim organizacji. Kilkadziesiąt dziewcząt z całego województwa — przewodniczących kół i zarządów gromadzkich, kierowniczek klubów, świetlic, dziecięcych itp. dzieliło się swoimi osiągnięciami i trudnościami w pracy zawodowej i organizacyjnej. Uczestniczki spotkania wysłuchały z dużym zainteresowaniem prelekcji inż. arch. Zygmunta Bączyka na temat praktycznego i nowoczesnego urządzenia kuchni i mieszkania wiejskiego domu.

Przewodniczący ZW J. Scibisz wręczył koleżankom upominki, a 29 dziewcząt otrzymało złote i srebrne odznaki ZMW. (fb)

Węzłowe problemy kadrowe w związku z powołaniem gromadzkich służb rolnych były tematem wczorajszego posiedzenia Komitetu d/s rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Zgodnie z uchwałą IX Plenum KC, służby takie w składzie: referent rolny, agronom, zootechnik, a w pewnych przypadkach ich asystenci, mają zostać powołane do roku 1970 we wszystkich gromadach.

W jakim stopniu województwo nasze jest przygotowane do tego zadania od strony zasobów kwalifikowanych kadr? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwali właśnie uczestnicy wczorajszego obradu, którymi kierował sekretarz KW Stanisław Furgał.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat kierownika Wydziału Rolnego KW Jana Hejdrycha. Jak podkreślano, okres dzielący nas od IX Plenum KC przyniósł niespotykane dotąd rozeznanie w sytuacji gospodarczo-produkcyjnej gromad, wsi i poszczególnych gospodarstw. Gromadzkie zespoły rolne, w których zaangażowanych było około 12 tys. fachowców i aktywistów terenowych, przeprowadziły 38 tys. lustracji gospodarstw, formułując na tej podstawie 8,5 tys. konkretnych wniosków. Plon ten pomnaża 5,5 tys. wniosków wpływających od samych rolników, które wzbogaciły kształt gromadzkich planów rozwoju rolnictwa.

Tak bogaty dorobek ostatnich miesięcy byłby niemożliwy bez zaangażowania się całego aktywu fachowego i społecznego wsi. Tym bardziej nie może ich zabraknąć we wcielaniu w życie wniosków wpływających dla naszego województwa z uchwały IX Plenum. W tym kontekście pro-

Agencja TASS podaje, że członek Biura Politycznego sekretarza KC KPZR A. Kirilenko przyjął we wtorek ambasadora Rumunii w ZSRR T. Marinescu na jego prośbę i odbył z nim rozmowę. (PAP)

spotkania konsultatywnego. Przewodniczący obrad, szef delegacji węgierskiej Zoltan Komocsin udzielił głosu Zenonowi Kliszce, który przedstawił projekt komunikatu końcowego. Podkreślił on, że zawarte w projekcie postanowienia są w pełni zgodne z dążeniami i stanowiskami wyrażanymi na plenarnych posiedzeniach przez delegację 66-u partii komunistycznych i robotniczych uczestniczących w spotkaniu konsultatywnym w Budapeszcie. Zenon Kliszko stwierdził, również że komisja redakcyjna pracowała w sposób kolektywny i że w rezultacie dłuższej, prowadzonej w duchu partyjny dyskussji, zwłaszcza nad niektórymi problemami, doszła do wspólnego jednomyślnego stanowiska. (PAP)

Centralny i otrzymała następujące polecenie:

wyrazić szczerą wdzięczność delegacjom bratnich partii za zaufanie i poinformować je, że jeśli spotkanie konsultatywne uzna za wskazane odbycie narady w Moskwie — to KC KPZR będzie uważał za szczyt przyjęcie w Moskwie wszystkich uczestników narady;

KC KPZR uczyni wszystko co jest niezbędne, aby stworzyć najbardziej sprzyjające warunki dla pracy narady i przyjmie delegację bratnich partii z serdeczną gościnnością.

Specjalny wysłannik PAP red. Janusz Roszkowski podaje:

Obrady spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych w Budapeszcie dobiegły końca. Zamknięte zostały we wtorek, po uchwaleniu komunikatu końcowego, który stwierdza, że międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych zwołana zostanie w listopadzie — grudniu bież. roku w Moskwie.

W dniu tym, w czasie porannego posiedzenia spotkania kontynuowane były przemówienia na temat problematyki, jakiej poświęcone zostało spotkanie budapeszteńskie. Równocześnie, pod przewodnictwem szefa delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC Zenona Kliszki pracowała komisja redakcyjna złożona z przedstawicieli szesnastu partii (wśród nich węgierskiej, radzieckiej, francuskiej, włoskiej, brytyjskiej, indyjskiej i sudańskiej), która przygotowała projekt komunikatu końcowego.

W późnych godzinach popołudniowych po wyczerpaniu listy mówców, rozpoczęło się ostatnie plenarne posiedzenie

Na pewno miłym dowodem pamięci i sympatii, przesłanym w Międzynarodowym Dniu Kobiet, będzie dla wielu Pań barwny karnet, wydany ostatnio przez Biuro Wydawnictw „Ruch” według 30 projektów znanych artystów plastyków: Ewy Fryszak, Ewy Kwiatkowskiej, Jana Marcina Szancera i Krzysztofa Zydler-Zborowskiego.

Są wśród tych karnetów dwa piękne cykle: dziewięciu Muz (Szancer) i kobiet różnych epok (Kwiatkowska) i różnie a ciekawie potraktowane motywy kwiatów (Fryszak, Zborowska). Do każdego karnetu „na leży się” wytworna koperta. Brak okolicznościowych napisów sprawia, że karnetów będzie można używać i przy innych okazjach. (API)

W styczniu i lutym br. zanotowano 6 wypadków utonięć nieletnich w wieku do lat 12, którzy mimo ostrzeżeń urządzali zabawy na cienkiej pokrywie lodowej basenów p.-poż., stawów, rowów i jezior. Niebezpieczne wypadki wydarzyły się przede wszystkim w powiatach: Konin, Trzcianka, Ostrowo i Międzybóże.

Najtragiczniejszy był jednak dzień 1 marca br. w którym utonęło troje dzieci w wieku od 4—6 lat — w Śremie, Szamotułach i Poznaniu.

Utonięcia te były następstwem niewłaściwej opieki rodziców a różnorodności zbiorników, w których one nastąpiły świadczą o istniejącym zagrożeniu. Wymaga to więc nasilenia zainteresowania miejscami zabaw nieletnich oraz sprawowania troskliwej, stałej opieki przez rodziców i opiekunów.

W walce o życie dzieci winno uczestniczyć całe społeczeństwo. Nikt z nas nie może przechodzić obojętnie obok otwartego zbiornika wodnego, na którego brzości pokrywie lodowej ślizgała się lub bawiła dzieci bez nadzoru dorosłych. W porę zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo i uniknięcie tragicznego wypadku utonięcia, gdyż tegoroczna aura nie sprzyja urządzaniu rozrywek na lodzie zbiorników wodnych. (m)

W depeszy z Ammanu Agencja Prasowa MEN podaje szczegóły wtorkowego aktu agresji ze strony Izraela.

Izraelskie siły zbrojne o godz. 19.10 otworzyły ogień na rejon Zahrat Al Naggar w odległości 90 km na północ od mostu króla Husajna — stwierdził rzecznik jordański. Powie dział on, że siły jordańskie nie odpowiedziały na ogień wroga, który wystrzelił około 150—200 pocisków, zresztą niecelnych. Nieprzyjaciół wstrzymał ogień o godzinie 20-tej. Po stronie jordańskiej nie zanotowano strat. (PAP)

Agencja TASS podaje, że w Związku Radzieckim wprowadzono w dniu 5 marca na orbitę dwa sztuczne satelity Ziemi — „Kosmos 204” i „Kosmos 205”. Przy pomocy aparatury naukowej zaistalowanej na pokładzie satelitów prowadzone będą dalsze badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

ników i górników załoga największego pomorskiego kombinatu przemysłowego — Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy.

Zakłady te — jeden z czołowych obiektów polskiej chemii — są znanym na wielu rynkach zagranicznych eksporterem wyrobów najwyższej jakości i zarazem wysoce opłacalnych barwników, anilin, fenoli i innych produktów. Po skrupulatnym przeanalizowaniu swoich możliwości załoga postanowiła dać na eksport ponad plan 200 ton aniliny ze znakiem jakości „Q”, 50 ton fenolu o tym samym standardzie (wyprodukowanego z zaszczędzonych surowców) oraz prawie 90 ton różnych barwników

Dokończenie ze str. 1

sił zbrojnych — gen. I. Ionta;

• Węgier: I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — J. Kadar, premier rządu — J. Fock, minister spraw zagranicznych — J. Peter i minister obrony na rodowej — gen. L. Czinege;

• Związku Radzieckiego: sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, premier rządu A. Kosygin, minister spraw zagranicznych — A. Gromyko, minister obrony narodowej, — marszałek A. Grecko i zastępca kierownika Wydziału KC KPZR — K. Rusakov.

W obradach bierze udział dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, wice-minister obrony narodowej ZSRR — marszałek I. Jakubowski.

I sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow wydał obiad na cześć delegacji, które przybyły na obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw należących do Układu Warszawskiego.

W związku z rozpoczynającym się posiedzeniem Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego dzienniki sofijskie zamieściły w środę artykuły wstępne.

„Rabotniczesko Dielo” pisze m. in., że w okresie 13 lat, które upłynęły od podpisania Układu Warszawskiego potwierdziła się jego polityka państw socjalistycznych. Układ przekształcił się w potężny czynnik powszechnego pokoju, w silną zapórę paraliżującą agresywne plany imperializmu i militarysty. Sytuacji międzynarodowej, w jakiej obradować będzie doradczy komitet polityczny, nie można nazwać spokojną. W wyniku nieubytowej agresji przywódcy NATO — Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi wietnamskiemu sytuacja międzynarodowa jest napięta. Depcząc wszystkie normy oraz dokonując zamachu na wolność i słusne dążenia narodu wietnamskiego amerykańscy imperialiści ugrzęźli w awanturze, pcha ją świat do niebezpiecznej przepaści. Przy pomocy NATO imperialiści USA usiłują postawić na nogi zachodnoniemieckich odwetowców i dać im śmiertelność broni jądrowej. (PAP)

organicznych i półproduktów barwnikarskich. Duże korzyści finansowe wrózą zobowiązania dotyczące zaszczędzenia w br. deficytowych surowców i materiałów.

Załoga postanowiła przeznaczyć ponad 40 tys. roboczogodzin na czyny społeczne dla miasta i zakładu.

Za przykładem robotników Śląska pierwsi na Wybrzeżu Gdańskim poszli stoczniowcy. Do komisji współzawodnictwa wpłynęło od załogi ponad 1800 indywidualnych i zespołowych zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu.

W wyniku ich realizacji przekazane zostaną do eksploatacji trzy trawlerzy — przetwórcie w terminie skróconym o trzy miesiące w stosunku do umów eksportowych oraz na miesiąc przed terminem dwa drewnowce po 6 tys. DWT.

Zakładowa organizacja ZMS zainicjuje nową formę rywalizacji międzybrygadowej o tytuł „Brygady Pracy Bezwypadkowej”.

Pierwsze zobowiązania podjęła również załoga stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Przekaze ona drobnicowce „Smolny” dla PLO na miesiąc przed terminem. PAP

Dokończenie ze str. 1

cia Wielkopolan w dziedzinie umacniania obronności kraju, jak również kierunku działań na przyszłość w celu jeszcze większego podniesienia potencjału obronnego społeczeństwa. Szczególnie uwzględnił J. Szydłak zadania stojące w tej dziedzinie przed wojewódzką instancją partyjną oraz przed instancjami terenowymi.

Po dyskusji, w której przedstawiciele z terenu poruszali lokalne problemy, związane z rozwojem obronności kraju, odbyło się wręczenie dla Śląskiego Okręgu Wojskowego „Odznaki Honorowej za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” oraz „Honorowej Odznaki Miasta Poznania”. Gen. dyw. E. Molezykowi odznaki wręczali przewodniczący prezydów WRN i RN Poznania — Franciszek Szerbał i Jerzy Kusiak. Ponadto wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Tadeusz Kwaśniewski wręczył szefowi Powiatowego Sztabu Wojskowego w Lesznie — ppłk. Henrykowi Busłowiczowi proporzec przechodni ufundowany przez WK FJN dla najlepszego w Wielkopolsce Powiatowego Sztabu Wojskowego.

Dzisiaj goście z SOW, w towarzystwie członków kierownictwa KW PZPR, planują spotkanie z aktywem niektórych fabryk Poznania i województwa. (mf)

„Nie spoczniemy...”

Pierwsze grupy młodzieżowe przy PPR w Poznaniu nie miały struktury osobnej organizacji, były one jednak faktycznym załącznikiem Związku Walki Młodzieży, choć nazwa ta pojawiła się u nas później niż w innych częściach okupowanego kraju. Czyniły się one najlepszą formą deklaracji, w tym okresie liczyły się one bardziej niż kiedy indziej. Wiele młodych poznawczych działało i tym zaskazyli sobie wobec historii na honorowe członkostwo ZWM, mimo że warunki uniemożliwiały im kontakt z kierownictwem centralnym Związku. Uczestniczyli w akcjach sabotażowych, kolportowali informacje, nieśli pomoc jeńcom wojennym, znaleźli się w szereżach utworzonego przez PPR oddziału Armii Ludowej, ich nazwiska wymieniano się w grupie aresztowanych i straconych najofiarniejszych działaczy.

10 lutego 1945 roku przybywa do Poznania grupa operacyjna ZG ZWM. W dwa dni potem powstają koła na Łazarzu i na Dębce, w mieście pojawiają się napisane ręcznie afisze propagandowe. 14 lutego ukonstytuował się Zarząd Wojewódzki, 5 marca — poznański Zarząd Miejski.

Organizacja szybko roztacza się. Jak do niej ludzie trafiają? Nieraz dziwnymi drogami. Oto jak wspomina swoją drogę Antoni Rzemyszkiewicz, dziś znany artysta plastyk:

„Przedzieraliśmy się jakimiś ścieżkami między ruinami domów, po zwalach gruzu. Prawie nie poznawaliśmy ulic... no, można było polować, oberwać od spadających cegieł lub obsuwających się murów. Czasem też i zblakana kula mogła trafić.

Choć bardzo długo kluczyłem, bo obszedłem miasto prawie dookoła, to jednak drogę do Partii znalazłem. Lecz w Komitecie poinformowano mnie, że na razie nowych członków nie przyjmuje się... Towarzysz prowadzący ze mną rozmowę dał mi na po-

ciechę informację, że niedaleko od siedziby Komitetu powstaje nowa organizacja młodzieżowa i że tam mogę się na coś przydać.

(...) Skorzystałem z tej rady (...). Nastąpił związek z młodzieżową organizacją, który przetrwał (...) do dziś (...).

Po przedstawieniu się i załatwieniu pierwszych formalności należało pożegnać się z nowo poznanymi kolegami i udać się w drogę powrotną.

(...) Miałem trudności z dostaniem się do domu. Nie chciało mi się na moje Wielkie Garbary przepuścić. Strzelano na mnie trwała nadal.”

O szczególnej atmosferze tamtych dni, o niepowtarzalności pasji tworzenia, świadczą przytoczone przez Jerzego Szymańskiego (*) wspomnienie Czesława Nowaczka, założyciela pierwszego Koła Żeglarskiego ZWM:

„Był luty. Niemcy bronili za ciekłe Cytadeli. (...) Przechodząc ul. Matejki zauważyłem plakat zawierający program działania Związku Walki Młodzieży. Czułem potrzebę działania, więc nie namyślając się długo ustatyłem do budynku mieszczącego Zarząd (...) Członkowie Zarządu wyrazili zgodę na mój projekt i polecieli mi zorganizowanie grupy żeglarskiej w wyzwolonej dzielnicy Poznania, Jeżykach.”

Doprawdy, trzeba szczerze optymisty, aby myśleć o że gładkiej, gdy w mieście słychać huk dział. Ale właśnie dzięki takim optymistom nastąpił szybki powrót do normalnego życia.

4 marca ZWM zwołał wielkie zgromadzenie młodzieży poznańskiej w Auli Uniwersytetu. Na wiec ten przygotowano pierwszą w wyzwolonym Poznaniu dekorację, a jej projektantem i wykonawcą był Antoni Rzemyszkiewicz. Oto jak w swoim wspomnieniu opisuje proces powstawania dekoracji:

„Powinno być płótno — białe i czerwone — jakieś duże tło — kurtyna, kotara, zasło-

na, ekran... Biegałem po teatrach. Może się coś tam uchoowało? Może pożyczę? Przecież teatry jeszcze nie grają, to na co im kotary? Ale mój optymizm zaczął się wyczerpywać. Dni płyną, a tu nic i nic... Wreszcie — jest coś — pewien znajomy mówi mi, że wie, gdzie znajdują się materiały dekoracyjne, ale — o zgrozo! — jakieś flagi, szarfy hitlerowskie...”

Cóż zrobić — zobaczyłem te „Fahny”, myśle — i wymyśliłem. Kreutz-haki poodpruwałem, płótna dałem do wyprania i wyprasowania. Kolor jest tylko kolorem.

Dekoracja była na czas i była kolorowa, czerwona i biała. Nikt nie poznał, z czego, z jakim trudem i oporami psychologiczno-moralnymi została zrobiona.”

Na wiecu członek Zarządu Wojewódzkiego ZWM Tadeusz Sikora poinformował w sprawozdaniu o rozpoczęciu zapisów czwartego tysiąca członków. W rezolucji przesłanej z tego zebrania Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej powiedziano: „...przypie-kamy Wam, że nie spoczniemy, dopóki wspólnie nie zbudujemy Polski Demokratycznej, Polskiej Wolnej!”

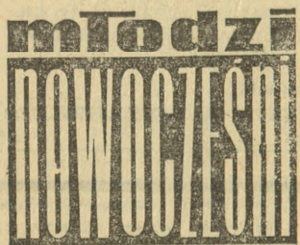
To przyrzeczenie wielkopolscy ZWM-owcy realizowali z takim samym optymizmem i oddaniem, z jakim podejmowali swoje pierwsze poczynania w Poznaniu, w którym jeszcze broniła się Cytadela. Dziś z całym poczuciem odpowiedzialności można im udzielić absolutorium, bo tamtego przyrzeczenia dotrzymali. (wb)

(*) Wszystkie cytaty wzięte z pamiętników nadesłanych na konkurs przez byłych działaczy ZWM. Pamiętniki udestyniła nam Wojewódzka Komisja Historyczna Organizacji młodzieżowych.

Wspomnienia o F. Nowowiejskim

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka Feliksa M. i Kazimierza Nowowiejskich „Dookoła kompozycji”. Są to wspomnienia synów o ojcu, znakomitym autorze „Roty” i „Legendy Bałtyku”. Napisana w lżejszym stylu książka zawiera często nieznane fakty, przechowywane w tradycji rodzinnej. Szeroko odmalowane jest tło, na którym wystąpił kompozytor i jego znajomi, przyjaciele, wykonawcy zwłaszcza z terenu poznańskiego. Tekst uzupełniają liczne zdjęcia. (z)

LISTY DO REDAKCJI



Ku postępowi umysłowemu człowieka

Współczesność znajduje silne odbicie w literaturze i filmie, natomiast jeden z jej niewątpliwie ważnych działów — nowocześnieść — pomijana lub rozpatrywana moim zdaniem nieobiektywnie. Znaczenie tego słowa jest różne interpretowane, najczęściej jako pojęcie określające grupę młodzieży buntującej się przeciw ówczesnym konwencjom. Nie jest to zatem nic nowego. Bunt przeciw konwencji życia jest ówczesnym przywilejem cyganerii artystycznej. Inni, i ku nim ciągną moje poglądy, rozpatrują zjawisko nowocześnieści jako względny, niematerialny postępowy umysłowy człowieka.

A więc nowoczesnym mógłby być człowiek, który potrafiłby obiektywnie, zgodnie z ludzką moralnością i etyką, ustosunkować się do rzeczywistości. Zatem nie chodzi o interesującą się, czynną grupę młodzieży, lecz o warstwę najbardziej zafascynowaną, najmniej zorientowaną. Trudno zaprzeczyć temu, że w parze z nowoczesnością idzie wciąż zmieniająca się moda. Nie jest ona jednak wraz z długimi włosami i wąsikami istotnym. Zdajemy sobie doskonale sprawę z nietrwałości wszelkich nowych wymysłów mody, natomiast godny uwagi jest brak zainteresowania sytuacją na świecie oraz świadome spływanie siebie po to, aby wydać się „swójskim facetem”.

Krzysztof Adamski (18 lat)
Września,
Państw. Technikum Weterinaryjne

Głównymi cechami zielonego groszku są wysoka wartość kaloryczna, witaminowa i smakowa — pod warunkiem zebrania ziarna w stanie wczesnej dojrzałości i umieszczenia go w ciągu dwóch godzin w hermetycznie zamkniętych puszkach. Stąd trudność w uprawie, gdyż proces pełnego dojrzenia — od postaci zielonej do białej — trwa zaledwie kilka dni. Pośpiech przy zbiorach wymaga dużej liczby ludzi, co przy naszym braku siły roboczej na wsi, ogranicza powierzchnię upraw tej rośliny, a tym samym i produkcję przemysłu owocowo-warzywnego.

W sukurs rolnictwu i przemysłowi przyszedł Zakład Dosławniczy Instytutu Maszyn Rolniczych, który wyprodukował prototypową serię kombajnów do zbierania zielonego groszku. Skomplikowane maszyny, zastosowane w ostatnich dwóch latach na polach gospodarstwa IHAR w Smolicach, PGR-ów w Pudliszkach, Rokosowie, Przyborowie i Łęce Wielkiej, zdały egzamin. Szkoda tylko, że nie można znaleźć producenta tych maszyn w skali przemysłowej, chociaż zainteresowali się nimi już Czesi, Węgrzy i Niemcy.

Dzięki posiadaniu kombajnów, PGR w Pudliszkach mógł w ubiegłym roku zwiększyć areal uprawy zielonego groszku z dotychczasowych 150 do 300 ha. Załoga pudliskowskiej przetwórci natomiast, posiadając odpowiednią mocną i twardą, mogła sobie z kolej pozwolić na szybkie zamykanie zebranego surowca w puszkach i w ten sposób gwarantować wysoką jakość gotowego produktu. Wynik 1100 ton groszku konserwowego, z czego trzy czwarte pozostanie dla konsumentów krajowych.

To jest m. in. nowość z jaką „Pudliski” występują obecnie na rynek krajowy. Do 58 wyrabianych asortymentów przetwórstwa owocowo-warzywnego dojdą w tym roku nowe dżemy, galaretki i soki mało słodzone dla diabetyków i osób broniących się przed otyłością. Ukazą się również w sprzedaży „Powidła Piastowskie” z nieprzecieranych śliwek oraz nadzwyczaj pikantny „Sos Polski” jako dodatek do wszelkich potraw mięsnych, rybnych, drobiowych itd.

Prawdziwą rewelacją sezonu będzie natomiast osiem rodzajów zup jarzynowo-mięsnych z odpowiednimi przyprawami smakowymi (pomidorowa, ogórkowa, jarzynowa, krupnikowa, kapustna, grochowa, szparagowa i barszcz). Jak oświadczył dyrektor Pudlisk — Zbyszko Trzeciakowski, wszystkie pomysły powstały przed rokiem w trakcie dyskusji na jednym z zebrania Zakładowego Koła NOT.

Kotlin — Międzychód — Pudliski

Nowe konserwy w naszym jadłospisie

A z czym nowym wystąpią dwa inne wielkopolskie zakłady kluczowego przemysłu rolnospożywczego z branży owocowo-warzywniej — w Kotlinie i Międzychodzie?

Główny technolog zakładów kotlińskich — mgr Maria Bi-gońska zapowiada, że w tym roku ukażą się na rynku próbne partie „Sałatki wielowarzywnej” z pikantnymi przyprawami, niemniej pikantny „Kecup” oparty na całkowicie nowej technologii, wytwarzany z koncentratu pomidorowego z dodatkiem wielu warzyw smakowych. „Kecup” może być spożywany jako przystawka do obiadów i wszelkich zakąsek. Poza tym Kotlin wypuścił pomidory obierane w słoikach, pochodzące z kontraktacji nowej odmiany „Super Roma”, przystosowanej specjalnie dla tych celów oraz barszcz z buraczków jako koncentrat do przyprawami, który wystarczy rozcieńczyć gotowaną wodą i pierwsze danie na obiad gotowe.

Jeżeli nowe asortymenty warzywnych przyjmą się na rynku, zakład przystąpi do produkcji masowej. Bo z nowościami nigdy nie wiadomo, na przykład skorzonera, przypominająca smakiem i wartością biologiczną szparagi, podobno w kraju nie ma amatorów, chociaż zagranicą do biją się wprost o ten produkt. Kotlin ma do dyspozycji krajowego handlu 20 ton, jeżeli ten nie weźmie — skorzonera pójdzie na eksport.

Zakłady w Międzychodzie oferują stosunkowo niewiele nowości, bo i tak wytwarzają ponad 60 asortymentów przetworów owocowych, warzywnych i mieszanych. Atoli w próbach technologicznych tego zakładu znajdują się dżemy mało słodzone, powidła, sałatki wielowarzywne, specjalne plaaty ogórkowe i — żurawiny do mięsa. Za kilka dni żurawiny powinny ukazać się w sklepach poznańskich. Zresztą Międzychód to i tak potentat nie tylko asortymentowy. Wielkość jego rocznej produkcji sięga 13 000 ton, z czego jedna trzecia — na eksport.

Wielkopolskie zakłady kluczowego przemysłu owocowo-warzywnego pracują nad udo-

skonaleniem technologii wytwarzanych produktów oraz poszukują nowych. Znacznie trudniejsza jest pozycja małych przetwórci — przemysłu terenowego i spółdzielczego — których zestaw asortymentowy nie jest tak bogaty. Muszą i one dołożyć starań, by nie pozostać za daleko w tyle.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

TEATR Świat z perspektywy dziecka

Nim sztuka ukazała się drukiem w „Dialogu”, dwa teatry miały już w próbach, zapowiadając premiery. „Lato” Weingartena weszło na nasze sceny szybko i efektywnie, poprzedzone świetną renomą pańskich sukcesów. Zbyt duży rozgłos zagraniczny budzi zazwyczaj podejrzliwość i nieufność w kraju. Tym razem jednak nieuzasadniona. Sztuka rzeczywiście jest dobra, napisana z nerwem scenicznym, a przy tym, co najważniejsze, inna od tych, które zazwyczaj w naszych teatrach oglądamy. W tej sztuce nie ma bowiem nic z rozrachunkowych dramatów współczesnych, nie ma żadnych spekulacji filozoficznych na temat wojny, zagrożenia i okrucieństwa, którym tak chętnie straszą nas dziś nasi współcześni autorzy. Nie ma w niej też, niestety, żadnych wielkich ogólnoludzkich problemów. Autor proponuje nam w niej po prostu spojrzeć raz na świat oczyma dzieci, z perspektywy na pół tylko rzeczywistego, baśniowego, intymnego świata, który tworzą dzieci i zwierzęta. Sztuka jest poetycka, nadrealna, ciepła i serdeczna. Ale w odbiorze bynajmniej niełatwa. Operuje ona bowiem nie tyle fabułą i konkretnymi wydarzeniami scenicznymi, co samą atmosferą, poetyckim nastrojem tajemniczości i niedopowiedzeń. Oglądamy ją z zaciekawieniem, chociaż w drugiej części czegoś nam już zaczyna brakować, zmiany nastroju, jakiegoś wydarzenia, właśnie tej konkretnej akcji.

Sztuka Weingartena doczekała się w Poznaniu całkiem niezłego przedstawienia. Stanisław Hebanowski wyreżyserował ją z dużą kulturą, swobodnie i chyba bez narzucania gotowej formuły scenicznego aktora. Dobrą rolę zapięła tu, na swoim czystym dotąd właściwie koncie, młoda i mało dotąd znana w Poznaniu aktorka — Eleonora Hardock. Zaprezentowała ona nietłukną do pokazania na scenie postać czternastoletniej dziewczynki prosto, szczerze i tak jak to zaplanował autor — dziecinnie. Mniej przekonujący był Kazimierz Borowiec jako jej niedorozwinięty umysłowo brat Sotek. Borowiec zagrał chyba tę rolę zbyt surowo, kanciasto, jak na poetykę, na polu tylko realny wymiar spektaklu. W trudnych aktorsko i niezwykłych rolach dwóch kotów pokazali się na scenie Teatru Nowego Zbigniew Babak i Zdzisław Zachariusz. Postacie, które kreowali — najbardziej właśnie nadrealistyczne i baśniowe — odgrywały w sztuce ogromną rolę, tworząc całą tkankę napięcia wokół głównych postaci. Nie widziałem warszawskiego przedstawienia w Ateneum, gdzie, jak to pisał recenzent, rolę te były szczególnie udane, ale te mi się podobały. Szczególnie rolę „Księża na czołsku” Babaka, zagrała bardziej agresywnie i pozwalającą dostrzec całe to podwójne przebranie postaci: kota i mężczyzny-chytrygo, zwierzęcego, groźnego.

W sumie przedstawienie Teatru Nowego wydaje się więc całkiem interesujące. Jest kameralne, intymne, poetyckie; ale przede wszystkim oryginalne. Mieści się ono poza głównym nurtem sztuki owego czasu, i tym zdaje się przede wszystkim z widzem dziś wygrywać.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Lato”, sztuka Romaina Weingartena w przekładzie Adama Tarna, w reżyserii Stanisława Hebanowskiego i scenografii Andrzeja Sadowskiego. Muzyka Ryszarda Gardo. Premiera 3 marca 1968 r.

ABC GŁOS WIELKOPÓLSKI 3
Nr 57 (7183) 7 III 1968

KSIAŻKI ZE ZNAKIEM PWN

Nie każdemu jest wiadome, że potężne wydawnictwo jakim jest PWN (Państwo Wydawnictwo Naukowe) ma w Poznaniu swój Oddział, będący niemal samodzielnym dużym wydawnictwem. Takie oddziały istnieją jeszcze we Wrocławiu, Krakowie i Łodzi, ale oddział poznański jest największy, legitymując się ponad 5 600 arkuszami wydawniczymi rocznej produkcji (plan na 1968 r.)

Poznański Oddział PWN obejmuje swoim zasięgiem Polskę północno — zachodnią i pracuje w oparciu o komitety redakcyjne (jest ich 28); zadaniem ich jest przygotowanie merytoryczne prac naukowych, które następnie w poznańskim PWN są opracowywane edytorsko i technicznie. Bezpośrednią współpracę z autorami Oddział utrzymuje jedynie przy opracowywaniu skryptów akademickich. Poznańskie PWN obsługuje wszystkie placówki naukowe Poznania (największy klient tutaj to Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk z 500 arkuszami wydawniczymi rocznie), Torunia, Bydgoszcz, Gdańsk, Szczecin, Zielonogóra. W każdym z tych miast działa jedno lub kilka towarzystw naukowych oraz uczelnie, które są klientami poz-

nańskiego PWN. Towarzystwa te mają swoje komitety redakcyjne, które przygotowują książki do druku.

Warto zauważyć, że plan wydawniczy Oddziału szybko rośnie i co roku jest większy o około 10 procent. (Plan ubiegłoroczny — 5 100 arkuszy, wykonanie — 5 268 arkuszy). Główną bazę poligraficzną poznańskiego PWN stanowi Drukarnia UAM drukująca corocznie około 75 procent wydawnictw PWN.

Zapowiedzi na najbliższy okres — wymienimy kilka pozycji, które bądź znajdują się już w księgarniach, bądź też trafią tam wkrótce. Oto „Budżety terenowe w Polsce Ludowej” J. Wierzbickiego, profesora poznańskiego WSE, pierwszy w polskim piśmiennictwie ekonomicznym opracowanie obejmujące całokształt zagadnień gospodarki budżetowej rad na rodowych. „Procesy rozwoju Poznania w Polsce Ludowej” praca zbiorowa pod red. Witolda Jakóbca, to materiały z międzynarodowej sesji naukowej, która odbyła się w 1967 r. „Prawo administracyjne stosunków gospodarczych” T. Rabskiej to cenny skrypt dla studentów Zakładowego Studium Administracyjnego (także studentów Wydziału prawa oraz WSE). „Wstęp do socjologii organi-

zacji” M. Hirszowicza jest pierwszą w polskiej literaturze pracą porządkującą podstawowe pojęcia z zakresu socjologii organizacji. „Podstawy wychowania zespołowego” Zabrowskiego to próba ukazania teoretycznych podstaw działalności wychowawczej.

Do nabycia są także cenne pozycje jak „Historia kultury starożytnej Grecji” K. Kumanięckiego, „Słownik Fundacji Kościuszkowskiej” (angielsko — polski i polsko — angielski), jak nowe tomy Biblioteki Problematyki: S. Huber „Państwo Inków”, J. Sadil „Planety”, nowe tomy Współczesnej Biblioteki Naukowej „Omega”: R. Hyman „Badania naukowe w psychologii”, J. Tepicht „Ewolucja współczesnego rolnictwa” i inne.

Należy zwrócić uwagę, że PWN przystąpiło do wydania czterotomowej publikacji poświęconej głównym kierunkom rozwoju historii Polski. Dotychczas ukazały się 2 tomy: A. Wyczyński „Polska — Rzecz Pospolita Szlachecka 1454—1764”, oraz T. Łepkowski „Polska — narodziny nowoczesnego narodu 1764 — 1870”. Obie pozycje są jeszcze do nabycia, natomiast w 1968 r. ukażą się 2 następne tomy: J. Dowiat „Polska — państwem średniowiecznej Europy” IX w. — 1454 r.” oraz J. Holzer „Polska 1870 — 1939”. (ms)

Równe szanse całej wsi

Aktualne tendencje rozwoju społecznej służby zdrowia oraz postęp wiedzy medycznej sugerują potrzebę dokonywania usprawnień natury organizacyjnej w systemie leczenia.

Dąży się więc np. obecnie do tego, aby opiekę lekarską nad pacjentem sprawował stale ten sam lekarz, który zna dobrze jego stan zdrowia, może obserwować zachodzące w nim zmiany a także wpływ jaki może mieć na te zmiany środowisko chorego. Dalej: zmierzano się ku temu, by ochrona zdrowia ludności była możliwie najpełniejsza. Stąd troska o zabezpieczenie każdemu mieszkańcowi — również wsi — badań laboratoryjnych i specjalistycznych, niezbędnych często dla trafnej diagnozy i efektywnego leczenia. Niemniej ważną tendencją rozwojową jest upowszechnienie profilaktyki.

Abym system wstępnym pojętej opieki zdrowotnej zdał pełny egzamin w praktyce, trzeba objąć nim możliwie najpełniejsze kręgi i środowiska społeczne.

Problemy te znajdują swoje szczególnie charakterystyczne odbicie w środowisku wiejskim. Tutaj bowiem najwyraźniej przebiega wśród mieszkańców podział na ubezpieczonych i nieubezpieczonych. A więc na tych, którzy podlegają opiece wiejskich ośrodków zdrowia i — w razie potrzeby — całemu, poważnie dziś rozbudowanemu, mechanizmowi usług specjalistycznych oraz na takich, którzy dla władz i organizatorów społecznej służby zdrowia pozostają w pewnym sensie wielką niewiadomą. Zaczniemy od tego, że nie można zbyt dobrze policzyć ilu ich jest, jako że PZU rejestruje tylko zatrudnionych w gospodarstwie wiejskim, a wiadomo przecież, że ubezpieczona jest również — większa lub mniejsza — rodzina pracownika. Ilu jest zatem tych nieubezpieczonych? Czy wykrzystują na czas wszystkie dostępne dziś środki zabezpieczania i ratowania zdrowia? Czy leczą się systematycznie? Czy nie ma wśród nich takich, którzy — z niewiedzy — zarażają swe najbliższe otoczenie? Czy wybierają najkrótszą i najwłaściwszą drogę do tego, kto w przypadku choroby może im pomóc?

Nie jest łatwo odpowiedzieć na te pytania. Tradycjonalizm, nawyki, często snobizm, a często także uzasadnione i pamiętliwe przechowywanie urazy skłaniają większość spośród nieubezpieczonych do korzystania z prywatnych porad lekarskich, aczkolwiek nie jest to dla nich bynajmniej jedyny sposób leczenia się. Utało się jednak przekonanie o tym, iż z ośrodków zdrowia korzystają mogą wyłącznie ubezpieczeni. A tymczasem takie samo prawo ma również ta druga grupa mieszkańców wsi, o czym — jak się wydaje — zbyt mało się na wsi mówi, zbyt rzadko przypomina. M. in. o tym, że za badanie w ośrodku zdrowia płaci się o wiele mniej niż za wizytę prywatną. Ale to oczywiście nie jest jedyny argument, przemawiający za korzyściami, jakie daje leczenie w ośrodku.

Weźmy pod uwagę choćby wspomniane na wstępie badania laboratoryjne i specjalistyczne, będące niekiedy niezbędnym uzupełnieniem badania lekarskiego ogólnego. Wymagają one dobrze wyposażonego zaplecza i wysoko specjalizowanej kadry. Dysponuje tym Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych, będący jedną tego typu placówką w województwie. Reprezentowane są tutaj wszystkie specjalności medyczne, jest potrzebne zaplecze w postaci pracowników i laboratoriów. Organizuje się coraz to nowe — zgodne z potrzebami, dyktowane przez życie — laboratoria specjalistyczne (np. ostatnio z zakresu chorób pasożytniczych, tak bardzo rozpowszechnionych na wsi, a także np. chorób alergicznych). Z usług tej stojącej na wysokim poziomie naukowym i technicz-

nym placówki, korzysta jednak znikoma liczba nieubezpieczonych mieszkańców wsi; stanowią oni zaledwie 4 — 5 procent ogółu pacjentów ZWPS.

Kto jest najbardziej powołany i odpowiedzialny za spularyzowanie wśród wszystkich mieszkańców wsi usług lekarskich, świadczonych przez ośrodki? Niewątpliwie — lekarz wiejski. Aczkolwiek jest to niekiedy popularyzacja dla niego osobiście nie najbardziej wygodna. Mimo to lekarz jest zobowiązany tak zorganizować pracę ośrodka, by mógł udzielać porad wszystkim chętnym; ci chętni są powinni stanowić przeważający procent mieszkańców wsi. Dopiero po wypełnieniu tych obowiązków, po godzinie 17, lekarz wiejski może — jeśli ma prywatną praktykę — przyjmować pacjentów u siebie.

Choć wymaga to niewątpliwie większego wkładu pracy i wysiłku organizacyjnego — są w Wielkopolsce takie ośrodki zdrowia, które się z tych zadań wywiązują. Niestety, nie ma ich jeszcze zbyt wiele. Czy apelowanie do dobrej woli i społecznego zaangażowania lekarzy wiejskich wystarczy? Może to i mało, jednak i to trzeba tu niewątpliwie przypomnieć.

Spółeczna służba zdrowia za pewnia bezpłatną opiekę lekarską nie tylko ubezpieczonym. Również: wszystkim niemowlętom i dzieciom szkolnym, kobietom ciężarnym, chorym na gruźlicę, na choroby weneryczne, zakaźne, (w razie przy musowej hospitalizacji), onkologiczne; bezpłatne są usługi lekarskich poradni przeciwnakolowych, zdrowia psychicznego, a także np. zakładów rehabilitacyjnych narządów ruchu.

Mimo to na wsiach pozostaje jeszcze wielu ludzi, którzy nie są dotychczas objęci pełną, ciągłą opieką lekarską, sprawowaną przez placówkę najbardziej do tego powołaną: wiejski ośrodek zdrowia. A przecież mają oni równe szanse z pozostałymi mieszkańcami wsi. Trzeba ich tylko nauczyć korzystać z tej szansy — choćby tylko poprzez rzetelną i szeroką informację o tym, z czego mogą korzystać na obecnym etapie rozwoju wiedzy medycznej.

WANDA CHILA

Najnowocześniejsze — przeciwlotnicze

Nocny marsz kolumny wojsk zmechanizowanych. Długi wąż wozów bojowych sunie polnymi drogami. Kierowcy obserwują trasę przy pomocy noktowizorów. Ciemność sprawia wrażenie bezpieczeństwa. Nic chyba nie zagraża.

Tymczasem daleko, po stronie „nieprzyjacielskiej”, wystartowały samoloty myśliwsko-bombowe z zadaniem zniszczenia ewentualnych przegrupowań naszych oddziałów. Na niewielkiej wysokości nad ziemią piloci penetrują teren, obserwując czujnie wskaźniki stacji radiolokacyjnych. Ukazał się rząd świetlnych punkcików. Celownik radarowy już przetwarza wszystkie niezbędne dane do wykonania ataku. Jeszcze trzy sekundy i na nie spodziewającą się niczego kolumnę zniemacka posypią się bomby i pociski.

Jeszcze dwie sekundy...

To była ostatnia myśl pilota. W tej samej chwili jego maszyna spotkała się ze ścianą ognia.

Kolumna była dobrze zabezpieczona przed niespodziewanym atakiem. W jej składzie znajdowały się automatyczne, poczwórnie sprzężone działka przeciwlotnicze ZSU-23-4 na samobieżnych podwoziach gasienicowych.

To właśnie one uchroniły własne wojska przed niespodziewanym atakiem. W pancernym pojeździe przy elektronicznej aparaturze czuwalni żołnierze specjaliści. Stacja radiolokacyjna działa śledziła bez przerwy przestrzeń powietrzną. Dowódca stale trzymał w dłoni podobny w kształcie do pistoletu spust działek, które mogły w ciągu minuty wystrzelać wiele tysięcy pocisków...

Wystarczy tylko w chwili, gdy zapali się czerwone światło, lekko nacisnąć palec. Maszyna matematyczna, pobudzona do życia przez sygnał stacji radiolokacyjnej, która automatycznie uchwyciła cel, uwzględniła wszystkie dane potrzebne do otwarcia ognia i wydała elektroniczne rozkazy mechanizmowi działek. Gdy zapala się czerwona lampka — można nacisnąć spust z całkowitą pewnością, że pociski bezbłędnie spotkają się z celem.

To automatyczne działko jest niemal cudem techniki. Wiadomo, że we wnętrzu pancernego pojazdu nie ma zbyt wiele miejsca. Dużą część przestrzeni zajmuje silnik i transmisja układu jeźdnego. Potrzebna jest również pewna przestrzeń dla załogi. Ale dzięki miniaturyzacji urządzeń elektronicznych, zmieściła się także kompletna aparatura stacji radiolokacyjnej oraz inne urządzenia.

Opracowane w Związku Radzieckim działko ZSU-23-4 nie ma równych sobie na świecie, zarówno pod względem szybkostrzelności, jak i efektów prowadzonego ognia. Dlatego też żołnierze kolumny zmechanizowanej mogli z pełnym poczuciem bezpieczeństwa dążyć do wyznaczonego celu. Sytuacja z samolotem nieprzyjacielskim była oczywiście umowna, ale gdyby zaistniała potrzeba działka te trafiły niezawodnie we wrogi samolot. Nie pomoże nawet lot koszący. Elektrony w służbie dowódcy pracują bowiem bezbłędnie i to w ułamkach sekund. (PAP)

Wzdłuż i wszerz kraju

20 LAT STARÓW

Starachowicka fabryka samochodów ciężarowych obchodzi 20-lecie swego istnienia. Jak sobie przypominamy, pierwsze „Stary” ukazały się w czasie obrad Kongresu Połączeniowego Partii i wzbudziły wielkie zainteresowanie delegatów. W związku z rocznicą, FSC zamierza przedterminowo wykonać plan roczny, wyprowadzić produkcję silników, a prócz tego dodatkowo dostarczyć silników do montażu 100 Starów-25 oraz 33 do Stara-66.

POLSKA MAGNETOTAŚMA

Pierwsze 30 tys. km taśmy magnetofonowej produkowanej przez zakłady Stilon w Gorzowie, wysię w tym roku ta fabryka za granicę. Niezależnie od tego, dalszych 20 tys. km taśmy otrzymają radio i telewizja. Odbiorcą polskiej taśmy za granicą będzie przede wszystkim Zwr. Radziecki.

Ogólna produkcja taśmy w Stilonie ma wynieść w br. 75 tys. km.

NOWY WYDZIAŁ WSR

Olsztynska WSR wzbogaciła się niedawno o nowy wydział Geodezji Urzędów Rolnych. Wydział ten jest emanacją dotychczasowego Studium Geodezyjnego, które istniało przy tej uczelni od 12 lat. Trzeba dodać, że wszyscy absolwenci studium znaleźli pracę na terenie województwa północnych. Obecnie wydział będzie kształcił kadry na potrzeby wydziałów rolnictwa rad narodowych w Polsce centralnej i zachodniej.

START MARYWILU

230 mln zł kosztowała budowa nowego zakładu ceramicznego w Suchedniowie. Jest to Marywil, produkujący wyroby z kamionki. Głównym zadaniem Marywila jest eksport. M. in. do NRF wysłano w ub. r. 408 ton kamionki kanalizacyjnej, do Jugosławii — kamionki kwasoodpornej itp. Marywil wyraża swe kamionki z glinki ceramicznej, dostarczanej przez kopalnię Baranów. (APD)

Pozbawienie wolności za pisanie anonimów

Do milicji lubelskiej wpłynął anonim, w którym autor zarzucał trzem funkcjonariuszom z ruchu drogowego poważne wykroczenia służbowe, a nawet przestępstwa. Zaden z zarzutów nie znalazł na wet śladu potwierdzenia. Najwidoczniej ktoś chciał się zemścić na milicjantach. W toku śledztwa ustalono, że oszczerczy list nabił sał inż. Stanisław Rogowski, który wielokrotnie został przysięgany na rozmaitych wykroczeniach. Analiza grafologiczna potwierdziła domysły i sprawa trafiła do sądu. Adw. inż. Rogowski — jak informuje „Express-Włocławski” — został skazany na rok pozbawienia wolności.

Autor anonimów przed kilku laty po pijanemu spowodował wypadek, za co został pozbawiony prawa jazdy. Mimo to jeździł samochodem i został zatrzymany niedługo za kierownictwo. Okazało się, że wbrew wyrokowi ma przy sobie pozwolenie. Po prostu inż. Rogowski oddał w Wydziale Komunikacji fałszyfikat prawa jazdy, a oryginalny zachował przy sobie. Innym razem został przysięgany za podobnym dowodem rejestracyjnym, za co został skazany na pół roku więzienia z zawieszeniem. Nawet po tym wyroku nie legalnie jeździł samochodem. Milicja w ub. roku przysięgała go za kierownictwo dwukrotnie. I to były właśnie motywy, dla których ów złapany chciał zemścić się na milicjantach z inspektoratu ruchu drogowego. (—)

Sluchają go od Bałtyku do Tatr

„Czołem koledzy! Mówi Stary Wiarus“...

Od jedenastu lat, w ten sposób podpułkownik rezerwy Mieczysław Brzeziński, publicysta audycji wojskowych Polskiego Radia wita swoich żołnierzy.

„Stary Wiarus” to właściwie dwu ludzi. Jeden, który pisze teksty, a drugi — to lektor. Piszącym jest właśnie redaktor ppłk. Mieczysław Brzeziński, czytającym — aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie — Stanisław Gawlik. Z nich obu „składa się” bywały, frontowy żołnierz, radiowy gawędziarz.

O popularności „Starego Wiarusa” miałem okazję przekonać się w reporterskich wędrowkach po kraju. Sluchają go od Bałtyku aż do Karpat. Stare babcie i nastolatki. Żołnierze i kilkunastoletni malcy, bawiący się w „Czterech Pancernych”. Wszyscy chcieliby wiedzieć — jaki On jest naprawdę.

— Myślałam panie pułkowniku — zwracam się do Mieczysława Brzezińskiego — że pan ma duże wąsy i chodzi w mundurze...

Szczupły brunet w koszulce polo wybucha śmiechem.

— W przyszłym roku kończę równe 50 lat i równe 25 lat pracy dziennikarskiej! A mundur nosiłem przez 12 lat. Miałem 22 lata, gdy jako student Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie zostałem w roku 1941 zmobilizowany do Armii Czerwonej, skąd w 1943 r. trafiłem jak wielu Polaków do 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką. Początkowo byłem żołnierzem 2 pułku piechoty, później korespondentem wojennym frontowych gazet — „Zwycięzcy”, „Polski Zbrojny” i „Pancernych”. Uczestniczyłem w wielu walkach od Nysy po Drezno i Pragę Czeską. Wiele epizodów frontowych opisałem w setkach reportaży i artykułów m.in. w pierwszych numerach lubelskiej „Rzeczypospolitej”. Wojsko opuściłem w 1953 r.

— Niektóre wspomnienia opisał pan także w kilkunastu opowiadaniach, które zdobyły nagrody na konkursach literackich...

— Tak, przeważnie publikowałem w prasie wojskowej. Dwukrotnie też otrzymałem nagrodę Ministra Obrony Narodowej. W roku 1961 — zespołowo za redakcję „Radio-wojska Magazynu Wojskowego”, a w 1963 za postać „Starego Wiarusa”.

— Jest też pan autorem wydanego w serii „Tygrys” popularnego temiku pt. „Agonia feldmarszałka”.

— Książka ukazała się już dwukrotnie, w łącznym nakładzie 280 tys. egzemplarzy.

— Czy nie zamierza pan, opisać swoich wspomnień w formie zbeletryzowanej? Jak mi wiadomo, złożył pan w Wydawnictwie MON pamiętnik partyzanckiej dziewczyny, historię jednej frontowej miłości?

— Losy tej książki jeszcze się ważą. Zrodziła się z konkursu, który zorganizowaliśmy wspólnie z „Żołnierzem Wolności” w 1966 r. na temat przeżyć kobiet, które walczyły na froncie.

— Najtrudniej jest pisać o sobie?

Tak. Mimo to zaryzykowałem! Dla „Czytelnika” przygotowałem obecnie „Pamiętnik korespondenta wojennego”. Na wielu spotkaniach jako „Staremu Wiarusowi” nie raz zadawano mi pytanie dotyczące pracy korespondenta wojennego. Postaram się na nie odpowiedzieć w tej książce.

— Ostatni konkurs Wojskowego Magazynu Radiowego o ile się nie mylę, dotyczył wojskowej piosenki?

— Tak. Otrzymaliśmy ponad 20 tysięcy listów. Okazało się, że młodym ludziom w mundurach najlepiej odpowiada piosenka o tematyce wojskowej, ale w rytmie bigbeatowym. Takie właśnie piosenki śpiewają „Skaldowie”.

— I jeszcze na zakończenie tajemnica pańskiej popularyzacji?

— To prostel piszę o żołnierzach i dla żołnierzy. O ich codziennych troskach. O ich rodzinach. O życiu, które na pewno w wojsku nie jest łatwe. Mimo że od lat jestem w rezerwie, sprawy wojska są mi najbliższe.

Rozmawiała:

KRYSTYNA TYSZKIEWICZ

JAK WYBUDOWAĆ DOMEK?

B. M. — Czy istnieje jakaś firma, która by wybudowała domek jednorodzinny dla osoby prywatnej, z tym że należność chciałbym płacić w ratach?

RED. — Zlecenia budowy domu jednorodzinnego dla osób prywatnych przyjmują i w miarę wolnej mocy produkcyjnej wykonują zakłady podległe Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Regulowanie należności musi nastąpić bezpośrednio po wykonaniu robót. Ratalnie spłacać można jedynie kredyt bankowy, który może Pan zaciągnąć na budowę domu. (Uchwała Nr 129 Rady Ministrów z dnia 22. V 1963 r.). Uchwała ta reguluje również warunki i tryb uzyskania tego kredytu. Radzimy Panu zwrócić się do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, ul. Fredry 7. (145)

„NYSA” I „ZUK” ZA GOTÓWKĘ

H. O. — Jak załatwić sprawę kupna samochodu bagażowego marki „Zuk” lub „Nysa”. Czy samochody te można nabyć na raty?

RED. — Samochody „Zuk” „Nysa” nabywać można wyłącznie za gotówkę, wpłacając na konto bankowe „Motobyt” Poznań, Antoninek 9 — w NBP IV O-M w Poznaniu Nr 1221-8/17-4094 kwotę zł 130.500.—, przy kupnie samochodu „Nysa”, a zł 126.000.— przy kupnie samochodu marki „Zuk” z nakryciem. Realizacja zamówienia następuje według kolejności dokonywanych wpłat do banku. (80)

EGZAMIN EKSTERNISTYCZNY

I. N. — W roku 1965 nie zdałam egzaminu maturalnego z dwóch przedmiotów. Ponieważ otrzyma-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

łam pracę (w domu kilkoro rodzeństwa) nie stanęłam do „półtorki”. Teraz jednak zdaję sobie sprawę z tego, że muszę otrzymać świadectwo dojrzałości. Jak tę sprawę załatwić?

RED. — Uczeń, który nie złożył egzaminu dojrzałości lub od niego odstąpił, może go powtórzyć w tej samej szkole dwa razy w ciągu najbliższego roku szkolnego: pierwszy raz w końcu września, drugi raz w terminie wiosennym. Przy powtarzaniu egzaminu dojrzałości komisja egzaminacyjna zalicza uczniowi przedmioty, które złożył w poprzedniej sesji egzaminacyjnej z wynikiem pomyślnym.

W wypadku Pani należy przystąpić do eksternistycznego egzaminu dojrzałości, który obejmuje egzamin pisemny z języków polskiego i obcego, oraz matematyki, a ustny z języków polskiego i obcego oraz historii Polski i powszechniej.

UBEZPIECZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

F. S. L. — Koń kopnął motocyklistę, który wyprzedzał mój wóz. Motocykl został uszkodzony. Po wypadku MO stwierdziła u mnie pewien procent alkoholu. Poza tym wszystko było zgodne z przepisami. Jestem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Kto ponosi koszty remontu motocykla?

RED. — Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłaca poszkodowanemu świadczenie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywil-

nej nawet wówczas, gdy szkoda została spowodowana przez kierowcę w stanie nietrzeźwym. W takim jednak przypadku PZU występuje do ubezpieczonego o zwrot wypłaconej sumy. (507)

KURSY DOKSZTAŁCANIA HOTELARZY

Halina P. — Od dłuższego czasu pracuję w recepcji w Domu Wypoczynkowym. W jaki sposób można ukończyć jakiś kurs zawodowy w zakresie hotelarstwa?

RED. — Kursy takie prowadzi Polskie Towarzystwo Ekonomiczne (dyrekcja szkolenia zaocznego) w Krakowie, ul. Floriańska 38. Na kurs przyjmuje się osoby pracujące w hotelarstwie i posiadające średnie wykształcenie. Osoby zainteresowane powinny składać podanie do PTE w Krakowie, które też wysła szczegółowe prospekty i formularze zgłoszeń.

PRACA SPOŁECZNA I WYMIAR RENTY

J. M. — W związku z opublikowaniem na łamach „Głosu Wielkopolskiego” z 9. II 1968 r. artykułu pt. „Nowe możliwości zaliczenia okresów zatrudnienia przy staraniach o renty i emerytury”, zapytuję, czy przysługuje mi podwyżka z tytułu pracy w Komitecie Blokowym. Zaznaczam, że praca ta jest społeczna.

RED. — Zatrudnienie wymagane do utrzymania emerytury lub renty to okres pracy, w którym pobierał Pan wynagrodzenie lub zasiłek z ubezpieczenia społecznego. Okresów zatrudnienia o wy-

miarze czasu pracy niższym niż połowa obowiązującego w danym zawodzie nie uwzględnia się, tak jak i pracy społecznej. (618)

ŻYCZENIA IMIENINOWE PRZEZ RADIO

Stała czytelniczka z Leszna. — Słyszałam, że za pośrednictwem radia można złożyć życzenia imienninowe znajomym zamieszkającym za granicą. Dokąd się z tym zwrócić?

RED. — Zgłoszenia na życzenia imienninowe dla osób przebywających za granicą przyjmuje redakcja audycji dla Polaków za granicą: Warszawa 1, skrytka pocztowa 46. Oprócz treści życzenia i swego adresu należy podać dokładny adres osoby, dla której życzenie jest przeznaczone, aby radio mogło ją zawiadomić o terminie audycji. (368)

TYLKO W DRODZE DOBROWOLNEGO POROZUMIENIA

H. K. — Posiadam budynek z trzema sklepami. Spółdzielnia, która te sklepy zajmuje, chce mnie wywłaszczyć; czy istnieje taka możliwość?

RED. — Wywłaszczenie nastąpić może jedynie na rzecz Państwa, a nie spółdzielni. Spółdzielnia może jedynie wykupić nieruchomości od właściciela w drodze dobrowolnego porozumienia. Odszkodowanie za budynek inny aniżeli jednorodzinny, nie może być wyższe niż przeciętny koszt wybudowania domu jednorodzinnego, pięciopiętrowego w danej miejscowości. Odszkodowanie płatne jest po zł 12.000 — rocznie. W uzasadnionych wypadkach Ministerstwo Finansów może zezwolić na przedterminową wypłatę rat odszkodowania. (648)

port • port • port

Dwa dobre lata

Oddziału Międzyuczelnianego PTTK

Popularny nie tylko w środowisku studenckim Oddział Międzyuczelniany PTTK wkraczał w piętnasty rok swego istnienia. Dział IX Walny Zjazd Oddziału zdecydował, kto kierować będzie turystycznym życiem żaków Poznania w najbliższej kadencji.

Po burzliwym rozwoju tej zasłużonej placówki w latach 1962-1963, okres 1964-1967 był przede wszystkim kontynuacją przyjętych wówczas założeń programowych i organizacyjnych. Dziesięć kół OM PTTK zrzesza aktualnie około 1000 członków (po przeprowadzeniu w latach 1965 i 1967 szczegółowych weryfikacji).

W swej działalności turystycznej Międzyuczelniany współpracował przede wszystkim z Radą Okręgową ZSP. M. in. w marcu 1967 r. zorganizowano wspólnie w Mieroszowie udujany I Sejmik Turystyczny studentów środowiska poznańskiego. Datując się od r. 1964 współpraca OM PTTK z DKKFIT Stare Miasto pozwoliła na wspólne zorganizowanie w okresie minionych dwóch lat 25 imprez. Również układało się współdziałanie na turystycznym polu z DKKFIT Grunwaldu. Ponadto Międzyuczelniany korzystał z pomocy

WKFFIT (sprzęt, szkolenia) i WOIT-u (mapy). Wraz z ZW ZMS Oddział zorganizował program dla szkolenia aktywów pod kątem turystyki na obozie w Rudnie, a ponadto wspólnie z ZD ZMS Stare Miasto — 2 kursy organizatorów turystyki.

W imprezach turystycznych (rajdy, zjazdy, wycieczki, obozy) organizowanych przez Oddział wzięło udział: w r. 1966 — 3530 osób, a w r. 1967 — 3985 osób. Największą liczbę turystów grupowały tradycyjnie Ogólnopolskie Rajdy Zachodnie: XI do Sławy Śląskiej — 1530 uczestników i XII do Trzcianki (po raz pierwszy kończył się w województwie poznańskim) — 1038 uczestników.

Wytrawni i poszukiwani wszędzie znakarze Międzyuczelnianego w samym tylko roku 1967 wyznaczyli ponad 870 km szlaków (w tym ponad 200 km w Puszczy Białej/Szczecina i na wyspie Wolin). Przewodniczący także w minionym okresie żywiołową działalność propagandowo-wydawniczą (2 informatory rajdowe, kilka informacji w województwie poznańskim oraz wydany przez Wydawnictwo Poznańskie przewodnik „Poznań — informator tras turystycznych”). Poza tym przeprowadzono kilka kursów organizatorów turystyki w których wzięło udział około 200 osób.

Międzyuczelniany posiada obecnie 2 stacje turystyczne w Łęczu i kach i „Pod sowa” w Tucznie (pow. poznański). Ta ostatnia stacja jest czynnym nabytkiem Oddziału, dzięki pięknej pozołnieniu i niewielkiej odległości od Poznania. Natomiast zlikwidowano niestety bardzo popularną i świetnie usytuowaną stację turystyczną w Gorzku, na skutek wypowiedzenia umowy dzierżawnej przez PGR Gorz. Warto przy tym dodać, że zarówno Oddział jak i jego koła mają spore kłopoty lokalowe.

Podsumowanie ponad dwuletniego dorobku, kolejnego etapu działalności Oddziału Międzyuczelnianego PTTK wykazuje dalszą stabilizację tej placówki i jej społeczną użyteczność w zakresie organizacji czynnego wypoczynku młodzieży akademickiej.

A. K.

Wolsztyńska Spartakiada Zimowa

Ponad 100 zawodników brało udział w Powiatowej Zimowej Spartakiadzie LZS w Wolsztynie. Dwa pierwsze miejsca w poszczególnych konkurencjach uzyskali: tenis stołowy — kobiety: 1) Jean na Szałke (Siedlec), 2) Magdalen Szałke (Siedlec); mężczyźni — 1) A. Gortat (Wronawy), 2) St. Młyński (Powodowo); warcaby — kobiety: 1) M. Szałke (Siedlec), 2) H. Graszka (Świeńto); szachy — mężczyźni: 1) J. Marciniak (Kopanica), 2) Al. Merda (Zodny); podnoszenie 17,5 kg odważnika, waga lekka: 1) Z. Szeñfeld (Powodowo) 87 podnieśń, 2) W. Morder (Siedlec) 68 podn.; waga średnia: 1) Z. Pospiech (Kopanica) 200 podn., 2) Br. Pyszkowski (Chobienice) 166 podn.; waga ciężka: H. Krawczuk (Siedlec) 130 podn. (kh)

Przed Memoriałem Czecha i Marusarzówny

Do organizatorów Memoriału, który rozpoczyna się pod Giewonem 8 marca, napłynęło wiele cennych nagród dla przyszłych zwycięzców tej pięknej imprezy.

Nagrody główne Memoriału ufundował: premier Józef Cyrankiewicz, Przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa młn. Janusz Wieczorek, Zarząd Główny ZBoWiD oraz przewodniczący GKKFIT Włodzimierz Reczek.

W Zakopanem trwają przygotowania do Memoriału. Stanisław Marusarz — brat Heleny Marusarzówny, osobliście dogląda skoczni narciarskich, które znajdują się w bardzo dobrym stanie. Gości przedstawia się sprawa z trasami biegowymi, toteż jest projekt, aby indywidualne biegi na 10 km kobiet oraz 15 km mężczyzn, przenieść na Cyrhel, gdzie panują idealne warunki narciarskie.

Z okazji Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, oddział zakopiański Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, urządził wystawę, poświęconą poległym podczas okupacji hitlerowskiej narciarzom podhalańskim.

Wystawa zgromadziła fotografie dotyczące 34 zamordowanych i połączonych bohaterów, sportowców — górali podhalańskich. Miejscowi działacze ZBoWiD-u nie mieli dotąd możliwości zebrania kompletnego materiału. Mają zamiar kontynuować wystawę również podczas przyszłych memoriałów, stwarzając ekspozycje nowymi materiałami i pamiątkami. (PA)

Siatkarze AZS mistrzem okręgu

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo ligi wydzielonej naszego okręgu w siatkówkę mężczyzn. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza województwa poznańskiego zdobył zespół AZS-u, który w ostatnich decyzjach spotkań pokonał najgroźniejszego rywala Calisę 3:2 i 3:0. Poza tym w ostatniej kolejce spotkań Grunwald Poznań pokonał Skrę Wolsztyn a Polonia Piła wygrała walkowerem z Pocztowcem Poznań.

Końcowa tabela ligi wydzielonej przedstawia się następująco:

1. AZS Poznań	20	18	57:16
2. Calisia Kalisz	20	17	54:19
3. Grunwald Poznań	20	11	62:34
4. Skra Wolsztyn	20	9	33:37
5. Pocztowiec Poznań	20	3	13:53
6. Polonia Piła	20	2	14:54

Siatkarze AZS-u Poznań będą reprezentowali nasz okręg w rozgrywkach o wejście do II ligi. (S)

Pociąg kibiców do Chorzowa

Kilka tysięcy miłośników piłki nożnej wybiera się do Wielkopolski na rewanżowy mecz Górnika z Manchesterem. Informowaliśmy już o licznych wycieczkach samochodowych. Tym razem pragniemy poinformować, że do Chorzowa udaje się specjalny pociąg z kibicami, który wyruszy z Poznania w dniu meczu. Organizatorem wycieczki kolejowej jest Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”. Pociąg wyjedzie z Poznania o godz. 9.45 a powróci następnego dnia o godz. 4.13. Zatrzyma się jedynie w Ostrowie, skąd zabierze kibiców z południowej Wielkopolski. Informacje oraz zgłoszenia w „Gromadzie” — ul. Dąbrowskiego 32 i w Ostrowie — ul. Gimnazjalna 4. (b)

MD

DLA PAŃ

NAJMILSZYM UPOMINKIEM

DLA PAŃ

W DNIU ICH ŚWIĘTA

• Modne obuwie wiosenne,

• torebka

• lub parasolka

Zapraszamy do sklepów

MHD OBUWIEM W POZNANIU

przy ul.: Lampego 1, Lampego 11,

Ratajczaka 31, plac Wolności 11,

Czerw. Armii 9 i Paderewskiego 2.

Fachowa i uprzejma obsługa pomoże Wam

wybrać najstosowniejszy prezent.

K1684

Praca

Przyjmę jakakolwiek pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17161g.

Potrzebna pomoc domowa na 3 do 4 dni w tygodniu. Zgłoszenia: Przybyszewskiego 48 m. 10, 18275g

Pracownika fachowca na stałe lub dorywczo przyjmie Obsługa Samochodowa — Dąbrowskiego 147, 18171g

Samochody

Renault R-10 Major fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18107g.

Samochód Warszawa, 1963 rok, sprzedam. Zanieśl, Raczyńskiego 23 m. 2, 387p

Nieruchomości

Sprzedam działkę 5,097 m². Potasze koło Owinska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18279g.

Spiesznie sprzedam dom piętrowy, po sprzedaż piętrowy wolny, z ogrodem 1.866 m². Cena do uzgodnienia na miejscu. Maria Chudzińska, Stęszew, ul. Słusarska 4, 17610g

Nauka

Kto z uczniów klasy VIII chciałby dokładnie przygotować się do egzaminów wstępnych pod kierunkiem pedagogicznym? Zgłoszenia: Szamotulska 45a m. 19, 18368g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a, 17581g

Kupno

Wytwórnia Peruk i Kosmetyk — H. St. Cichon — Poznań, Matejki 68 m. 7, III ptr. — stale skupuje włosy ludzkie cięte. 17197g

Kupię ciągnik jednoosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17136g.

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i siła poleca Czerwonej Armii 23, 16092g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12, 16371g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie — spacerowe, poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 18a, 17673g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12, 16606g

Matrymonialne

Rozwieziony, lat 54, rzemieślnik, samodzielnie, inwalida 30 proc., wzrost średni, pozna odpowiednią panią z mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17098g.

Panna przystojna, wykształcona, pozna odpowiedniego pana od 35 do 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17169g.

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ

Oddział Wojewódzki w Poznaniu ZAWIADAMIA, ŻE

DYSPONUJE WOLNYMI MIEJSCAMI NA KURSACH:

- spawania elektrycznego i acetylenowego — rozpoczynającego się w dniu 10 marca br. o godz. 9 w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Przemysłowej 46;
- radio-telewizji popularnej — rozpoczynającego się w dniu 9 marca br. o godz. 16 w ZSZ przy ul. Nowowiejskiego 29a;
- bhp dla elektryków na wszystkie grupy kwalifikacyjne — rozpoczynającego się w dniu 17 marca br. o godz. 9 w ZSZ przy ul. Nowowiejskiego 29a.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat — ul. A. Lampego nr 7, tel. 584-45 oraz w dniu otwarcia — na miejscu. K1763

Pracownicy poszukiwani

Zaraz jest do objęcia

POSADA MAGISTRA FARMACJI w Apteczce PKP w Gnieźnie, ul. Dworcowa 25, 16390g

- MONTERÓW wodno-kan. i c. o.,
- SPAWACZY autogenicznych,
- IZOLERÓW,
- ELEKTROMONTERÓW — pracowników wykwalifikowanych i przyuczonych na stanowiska brygadzystów i pomocników — zatrudni zaraz na dobrych warunkach do prac na terenie powiatów Środa, Srem, Leszno, Jarocin, Ostrow, Kępno i Ostreszów

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Rudownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, telefon 742-01, 02, 03, wewn. 66. Dojazd z Rataja autobusem linii nr 62. W1650

NIE TRAC OKAZJI — WEŹ UDZIAŁ

w Wiosennym Konkursie „KOZIOŁKÓW” K1771

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa 12 — zatrudni natychmiast:

- EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, z praktyką — oraz
- TECHNOLOGA - MECHANIKA z wyższym lub średnim wykształceniem, z praktyką.

Wynagrodzenie wg uchwały Zarządu CZSP nr 206 z dnia 30. XII. 1966 r.

Prosimy kierować zgłoszenia pisemne, ustne lub telefoniczne (nr tel. 142). W1613

Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sulechowie, ul. Zwycięstwa 21a, woj. zielonogórskie — zatrudni zaraz

- GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH w podległych przedsiębiorstwach — oraz
- INSPEKTORÓW i REWIDENTÓW FINANSOWYCH w Inspektoracie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Oferty należy przysłać pod adresem j. w. W1615

Dnia 4 marca 1968 r. zmarła po długiej chorobie, w 76 roku życia, moja najdroższa żona, nasza ukończona i troskliwa matka, teściowa i babcia, śp.

Elżbieta Leszczyńska

z domu BRYJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej — ul. Bluszczołowa.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 167 m. 5, 18220g

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po długiej chorobie były członek Cechu, śp.

Walenty Nowakowski

mistrz krawiecki

W Zmarłym straciłszy zasłużonego działacza rzemiosła, serdecznego kolegę i przyjaciela. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9. III. 1968 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu

Uprasza się członków o udział w pogrzebie. 18218g

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł mój kochany mąż, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Walenty Nowakowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym donosi

ZONA z RODZINĄ 18215g

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł

Kazimierz Futro

były długoletni dyrektor Biura Organizacji Targów Centralnego Związku Spółdzielców Pracy w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zegnamy Go z serdecznym żalem, łącząc wyrazy Współczucia dla Rodziny.

DYREKCJA i PRACOWNICY Biura Organizacji Targów CZSP.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Bielawkach w Bydgoszczy w piątek, dnia 8 marca 1968 r. o godz. 16. K1760

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie

Władysław Kruszona

długoletni pracownik Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca 1968 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winłarach przy ul. Piłkowskiej.

Zegnajmy Go, składamy Rodzinie Żalowego WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP oraz PRACOWNICY Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu K1785

Dnia 4 marca 1968 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie

Marta Menka

z domu FEIGE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA i RODZINA

Poznań, Parkowa 3/9, 18248g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, o godz. 9-18: redaktor naczelny 657-76 zastępcza red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; działy miejsc: 659-38; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowego druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 1. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Górniki-Manchester w centrum zainteresowania

Porażka Górnika Zabrze w Anglii z Manchesterem United 0:2, w pierwszym meczu o KPE nie zdecydowała drużyny mistrza Polski. Zabranie pod wodzą trenera dr. Gezy Kalocasy, a po powrocie w domowe pielesze, przystąpił do intensywnych treningów, aby poprawić swą formę. Po rozegraniu w niedzielę kontrolnego meczu z II ligową Unią w Raciborzu, w poniedziałek i wtorek przeprowadził lekka zaprawę. Na środe i czwartek trener dr. Kalocasy zaplanował ostre treningi, przy czym w piątek zawodnicy będą wypoczywać, aby w sobotę rozegrać w Zabrzu mecz mistrzowski z Odra Opole. W poniedziałek odbędzie się ostatni lekki trening, a w środe, 13 bm. o godz. 18 na stadionie śląskim w Chorzowie Górniki zmierzą się w rewanżowym meczu przy świetle elektrycznym z Manchesterem United.

Cale to spotkanie transmitować będzie Polska Telewizja, a także Interwizja i Eurowizja.

Zainteresowanie spotkaniem rewanżowym Górnika z drużyną mistrza Anglii, Manchesterem United jest ogromne, nie tylko na Śląsku, ale w całym kraju. Organizatorzy rozprzedał już wszystkie bilety na miejsca siedzące — w liczbie 82 tysiące. (o.t.)

Kaliscy ZMS-owcy najlepsi w ping-pongu

Reprezentacja kaliskiego ZM ZMS w ping-pongu w składzie: M. Olasinska, P. Zawadzka i Zb. Rybczynski odniosła w rozgrywkach wojewódzkich szereg zwycięstw i zajęła pierwsze miejsce w Wielkopolsce, zdobywając tym samym Puchar Przewodniczącego ZW ZMS. Kaliscy ZMS-owcy ping-pongiści wystartują 17 bm. w Warszawie na zawodach centralnych. (mat)

†

Dnia 5 marca 1968 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 68, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, śp.

Stanisława Waligórska

z domu DOTKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ i WNUKI

Dom żałoby — Poznań, Kasprzaka 32, Warszawa, 18219g

†

Dnia 5 marca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Józefa Skotarek

b. długoletni pedagog Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Ściegiennego 135, 18234g

†

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie

Mieczysław Kubanek

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, ul. Reya 4 m. 8, 18293g

†

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w 76 roku życia, moja najdroższa żona, nasza ukończona i troskliwa matka, teściowa i babcia, śp.

Elżbieta Leszczyńska

z domu BRYJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej — ul. Bluszczołowa.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 167 m. 5, 18220g

†

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po długiej chorobie, w 76 roku życia, moja najdroższa żona, nasza ukończona i troskliwa matka, teściowa i babcia, śp.

Elżbieta Leszczyńska

z domu BRYJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej — ul. Bluszczołowa.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 167 m. 5, 18220g

†

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po długiej chorobie, w 76 roku życia, moja najdroższa żona, nasza ukończona i troskliwa matka, teściowa i babcia, śp.

Elżbieta Leszczyńska

z domu BRYJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej — ul. Bluszczołowa.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 167 m. 5, 18220g

†

Dnia 5 marca 1968 r. zmarł po długiej chorobie, w 76 roku życia, moja najdroższa żona, nasza ukończona i troskliwa matka, teściowa i babcia, śp.

Elżbieta Leszczyńska

z domu BRYJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej — ul. Bluszczołowa.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 167 m. 5, 18220g

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 57 (7483) 7 III 1968

MARZEC	Tomasza
7	
Środa	Słońce: 6.28-17.40

Z Pniew

Teatr, jakich niewiele

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 16.15 „Fra Diavolo” (przedst. zamknięty); OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Kobieta i mąż czyżby”; Polonia: „Grobowiec Li-gei”; KOSCIAN: „Osioł i diabeł”; NOWY TOMYSL: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; O-BORNICKI: „Walizka z milionami”; SREM Słonko: „Zabłakana w Rzymie”; ŚRODA: „Wózek dla wnuka”; SZAMOTULY: „Wczoraj, dziś, jutro”; WAGROWIEC: „Życie małżeńskie cz. I „On” i cz. II „Ona”; WRZESNIA: „Grek Zorba” i „Najazd” czarnego księcia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa cz. I.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — do 19. III. nieczynne.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wzrostu i Poznania (Cytadela) — g. 11-15.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Klub „Mozaika” (Stary Rynek 73/74) — fotogramy pn. „Park Przyjaźni i Braterstwa Broni” — g. 9-15 i 17-21 (do 9. III).
Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prehistoryczny w malarstwie M. Chudoby-Wisniewskiej” — g. 13-19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Zb. Zielenackiego „W 23 rocznicę wyzwolenia Poznania” — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
PTF (Paderewskiego 7) — „I krok w fotografii artystycznej” — g. 10-19 (do 18 bm.).

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,82 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mozaika muzyczna; 8.44 „Konec życia”; 9.14 Kl. III i IV. „O czarowniku i jego uczniu” słuch.; 9.20 Popularna muzyka baletowa; 10. „Lalka” odc. 26 pow.; 10.20 Kwadrans z orkiestra Radia i TV Wioskiej; 10.35 Muzyka Ghany; 10.50 Cykl: „Myśl poprawnie” aud. 1. pt. „Jak Myślimy”; 11.14 Kl. VII „Łód na jeziorze” reportaż; 11.20 Konec. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13.14 Kl. IV „To ja zarzek” słuch.; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. Wiersze poetów Zielenickiej Góry; 14.10 Muzyka i hiszp.; 15.05 Z życia ZSR; 15.30 Dla dzieci starszych; „Echo stuleci”; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 „Non stop Studia Rytm”; 16.20 „Radiostopem po morzach, ładach i oceanach”; 16.50 Z cyklu: „O krok od maszyn”; 17. Studio Rytm — „Muzyka do tańca”; 17.20 „Studio Propozycji”; 17.40 „Na cztery wiatry”; 18. „Zna jomi z anteny”; 18.40 Muz. i Aktu alności; 19.05 „Z księgarskiej la-”; 19.20 „8 godzin na dobie”; 19.35 Felieton muzyczny K. Stremmenga; 20.40 Gra Ork. Tan. PR; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Zespół Dziewiątki; 22. „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Dawna muzyka polska; 23.15 Z nagrań Guido Cantelli'ego z ork. Symf. „Philharmonia”; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Po-; 8.35 Aud. dokument.; 8.55 Konec. rozrywki; 9.35 Szczecińska Kronika Kulturalna; 9.50 Polskie tańce ludowe; 10. Utwory M. Rave-; 10.45 „Słowik” fragm. pow.; 10.45 „Z nieprzebranych kart literatury muzycznej”; 13. Czas do-; 13.25 gospodarczy; 13.25 „Nim się książka ukaże”; 13.45 Konec. soli-; 14.05 Mel. rozrywki; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. „Z dziełowej muzyki chóralnej”; 15.20 „Melodie francuskie i włoskie”; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.10 Utwory Jana Ptaszyna Wróblewskiego gra-; 17.25 Poznańska 15-ka — Radiowa; 17.25 Przechadzki po Poznaniu; 17.50 Aud. ekonomicz.; 18.10 Felieton „Tematy pozornie nieaktualne”; 18.20 Na skrzypcach gra E. Statkie-; 18.30 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Ródem z Polski”; 18.45 Wyższy kurs j. franc.; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu; 19.30 Ma-; 19.30 gazyn literacki „To i owo”; 20.20 Gra i śpiewa Zespół „The Bea-; 20.45 Gra Mieczysław Kosz-; 20.45 fortepian; 21.31 „Opera w prze-; 21.31 kroju”; 22. „Wesoły kramik”; 22.35 „W kręgu muzyki romantycz-; 22.35 nej”; 23.15 „Przełady i poglądy”; 23.25 Magazyn Polskiej Federacji Jazweł.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69.74 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-

Oborniki Wlkp. czekają na własny oddział PKO

W Obornikach nie ma Oddziału PKO. Chcąc założyć np. księżeczkę oszczędnościową, trzeba jechać do Poznania, ponieważ miejscowy Urząd Telekomunikacyjny nie ma uprawnień do wystawiania tego rodzaju książeczek.

Jeżeli brak lokalu na ten cel, Prezydium PRN i MRN winny wskazać miejsce na lokalizację. Tak zasobna instytucja jak PKO postawiłaby sobie z pewnością budynek z przeznaczeniem na biura Oddziału. (ros)

Potępiamy!

Założa Zakładów Zbożowo-Młynarskich „PZZ” w Szamotułach na otwartym zebraniu wszystkich pracowników uchwalili rezolucję, potępiającą nasilanie agresji przez Stany Zjednoczone AP przeciwko walczącemu narodowi wietnamskiemu. Założa domaga się zaprzestania bombardowań przez pirackie samoloty USA, wycofania się obcych wojsk z terenów, które nigdy nie należały do agresora, właściwego traktowania jeńców wojennych, rozpoczęcia rozmów pokojowych. Rezolucja została przesłana do Ambasady Wietnamskiej. (mr)

Stop! Dziecko na drodze

Z udziałem zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN w Szamotułach inż. Jana Grabowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowego Komitetu d.s. akcji „Stop! Dziecko na drodze”. Omawiano metody pracy, stawiając za cel pracę wychowawczą wśród dzieci, naukę poruszania się na jezdni itp.

Taka praca daje efekty, świadczy o tym zmniejszająca się liczba wypadków wśród dzieci. W roku 1965 w powiecie szamotulskim było 12 wypadków, w których zostało zabitych 2 dzieci, w 1966 r. 11 — 3 dzieci poniosło śmierć na drogach, zaś w 1967 r. — 4 wypadki bez ofiar śmiertelnych. Dla wszystkich dzieci szkół podstawowych organizuje się m. in. zgrupowania zgrupowań na temat przepisów drogowych oraz 75 procent dzieci szkolnych (tylko jest w szkołach powyżej lat 12) przejdzie egzamin na uzyskanie karty rowerowej. (mr)

bi; 17.30 Mity greckie; 17.40 Antonio Stradivari z Cremony; 18. Ekspres przez świat; 18.05 Krasnoludki sa na świecie — maga-; 18.15 Tylko po hiszpańsku; 19.00 Czytamy pamiętniki — B. Cel-; 19.15 Ocean piosenek; 19.40 Inni; 19.45 Ocean piosenek; 20. Lightning Hopkins i bluesy; 20. Lekture; 20.15 Pod szafą — filmowa igła; 20.40 Albośmy to ja-; 20.45 Elvis Presley w roli ci-; 20.55 Kłoniła polskiego big beatu; 21.30 Kobiety się uśmie-; 21.50 Opera R. Wagnera „Holender tułacz”; 22.07 Śpiewa — Anna Ger-; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo” — odc. 5; 22.45 Gra trio Jacquesa Louissie-; 23. Sonety H. Longfellowa; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Eu-; 23.50 geniusz Kłaczkin.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.55 — Język polski kl. VI — B. Prus „Pałac i ru-

Pieniądz kielkuje ziarnem

Właściwie trzeba by rozważyć, czy wówczas gdy mówią o swej przeszłości, mają powód do wstydu czy też do dumy. Dziś może niejednego śmiech brać na wspomnienie tych początków, kiedy to obecne Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach, za cały majątek miało jeden transporter, betoniarke, ciągnik i ciężarówkę. Jakże to przedsiębiorstwo, z czym do gościa, czyli do budownictwa rolniczego...

Rzeczywiście, początek nie za powiadał pomyślny przyszłości. Był 1957 rok. Nasze rolnictwo wychodzące ze strukturalnego zakrepu domagało się gwałtownie więcej nawozów, maszyn, inwestycji dla stworzenia mu nowoczesnej bazy. Trzeba było wiele żelaza, piętędzy i cementu. Te środki zresztą nie stanowiły jeszcze o wynikach, musiał ktoś przemienić je w nowy system melioracji, nowe mieszkania na wsi i obory, w magazyny i spichrze.

Protoplastą PBP był Zakład Remontowo-Budowlany PGR Oborniki.

Zakład — wielka nazwa, a szał raptem o jeden mały warsztat mechaniczny do remontu maszyn i 90-osobowy zespół, powstały z połączenia dwóch brygad remontowych i grupy melioracyjnej. I taki był też jego majątek, jak wyliczone na wstępie. W Obornikach zaczęli więc jak gdzie indziej, porównując się z motyką na tworzenie rolniczego zaplecza. Ale jednak zaczęli inaczej.

Już w pierwszym roku istnienia zakład wykonał niemały, 11-milionowy plan rocznych robót. Nie doceniały tej załogi oficjalne ogólnie wskaźniki, bo zapisała na swoim koncie kilka procent ponad plan. Dziś szereg można to samo po wiedzieć — w ciągu 11 lat założa PBR ciągle płała dobre figle planistom przekraczając systematycznie o 1-3 proc. stale powiększane zadania. Niepowieszne to tradycje w naszym budownictwie, zwłaszcza dla wsi.



GITARIADA

KOSCIAN. Niedawno w Powiatowym Domu Kultury w Kościanie odbyła się młodzieżowa impreza muzyczna pn. „Gitariada”. Impreza ta była przeglądem zespołów big-beatowych. Gitariadę zorganizował Zarząd Szkolny ZMW przy Państwowym Technikum Rolniczym w Grzybnie przy pomocy Zarządu Powiatowego ZMS w Kościanie. Największy aplauz widowni zdobył zespół „Mepoza” z PDK Leszno; duże brawo zdobył również zespół „Dzięcioły” z Grzybna. Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na pomnik Centrum Zdrowia Dziecka. (ks)

SAMOOBRONA NA WSI

DUSZNIKI. Odbyło się tu kilkudniowe szkolenie mające na celu zapoznanie społeczeństwa ze sposobami obrony na wypadek wojny. (wd)

NOWE KOŁO FOTOGRAFICZNE

WRONKI. PSS we Wronkach znane jest z wielu pięknych inicjatyw kulturalno-oświatowych. W miejscowej świetlicy odbywa się mistrzostwa szachowe zakładu, ćwiczy zespół mandolinistów, urządzają się dla dzieci spotkania połączone z zabawą. Ostatnio zakończony został kurs fotograficzny dla 20 pracowników PSS, którzy utworzyli nowe koło w swoim zakładzie. Z tej okazji uczestnicy zorganizowali pierwszą wystawę. (mr)

dera”; 12.45 — Język polski kl. VIII — St. Zeromski „Ludzie bezdomni”; 13.45 — Politechn. TV — Wytrzymałość materiałów II rok. „Skreślenie pretłów”; 16.25 — Politechn. TV — Wytrzymałość materiałów II rok. „Skreślenie pretłów”; 16.25 — Wiadomości; 17.15 — „Dla młodych”; 17.45 — „Ekrany z bratkiem” w programie „Znaczek ze sputnikiem” (Kra-; 17.45 — film z serii „Rycerz Zawierucha” (odc. VI); 18.05 — Bryza — magazyn morski; 18.30 — W pracowniach poznańskich naukowców; 18.45 — Konec. Ork. Radia i TV w Łodzi pod dyr. H. Debi-; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Pod-; 20.10 — rep. filmowy; 20.30 — „Samotna walka” cz. II film pro-; 20.30 — NRD: 21.50 — Magazyn Med-; 22.00 — Dziennik; 22.40 — Politechnika (powt.).

PIĄTEK: 9.55 — Wychowanie obywatelskie dla kl. licealnych ma-; 10.25 — „Panorama”; 10.25 — 11.45 — „Samotna walka” cz. II — TV fil-

Od początku stanowili oni niezłą załogę, dobrze zorganizowaną i kierowaną. A przecież byli to ludzie surowi w fachu, awansowali „na zapas”, wtedy jeszcze uczeń był, czeladnikiem a czeladnik — majstrem. Dopiero wszyscy zaczęli się uczyć, na kursach, przeważnie — od podstaw, czyli... od szkoły podstawowej. Oni się jednak dzisiaj tego nie wstydzą. Gdy wspomnieć teraz kierownikowi budowy, że zaczynał od murarza, zaraz wskaże kolegę, który poszedł już dalej, na studia. Dyrektor Dobiegała powiada z dumą, że cała, ponad 400-osobowa załoga to ludzie związani od dawna z zakładem. Nikt tu prawie z fachowców do nich nie przyszedł, ale też mało kto przez te lata odszedł z zakładu. O to właśnie im od początku chodziło — stworzyć zwarty kolektyw, rozumiejący szanse nie spodzianego awansu, jakie mu uprzywilejowała organizacja partyjna, kolektyw umiejscowiający tę szansę wykorzystać.

Nie oszczędzano tych ludzi mało mobilizującymi planami robót, ale też oni sami się nie oszczędzali. Więc księgowy z niepokojem liczył zawsze wszystkie nadgodziny. Jak mówi dziś dyrektor, nie miał jednak powodu do strachu, mieścił się zawsze w normatywach. W końcu była jakaś organizacja roboty, było współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, tym nadrabiali zaległości powstałe z braku dokumentacji, materiałów, z potrzeby przeczucia ludzi na inne pilniejsze budowy. Mają więc już na swym koncie czołowe miejsce we współzawodnictwie o miano najlepszego przedsiębiorstwa w skali zjednoczenia, 6 brygad z tytułem — Socjalistyczna, 12 odznak Przewodnika Socjalistycznej Pracy.

Ale największym dla nich wyróżnieniem były chyba konsekwencje wysokiej oceny ich pracy na co dzień. Na tej bowiem podstawie po roku przyłączono do Obornik inny Zakład Remontowo-Budowlany — z PGR Ruda, a w rok później i następny z PGR w Lubasz. Każde z tych trzech przedsiębiorstw miało szanse wchłonięcia sąsiadów, uznano jednak, że najbardziej na to zasługuje obornickie, bo gwarantuje dobrą robotę. Po kilku latach powiększyło się ono zresztą o dalsze zakłady z Budzyna i Trzcianki.

Wtedy już nosiło nową jakością nazwę; budownictwo wyszło na pierwszy plan. Założa PBR miała już czym pracować, co roku przybywało sprzętu, w szybkim tempie rosła więc wydajność pracy. Jeszcze cztery lata temu zadania rocznego planu wyrażały się wartością 47 mln zł, dzisiaj — 63 mln zł. W ciągu 10 lat dokonali pracy, którą dzisiaj buchalter ocenia na czterdzieć miliardów złotych. Ale przecież trzeba liczyć na więcej. Była to nie tylko inwestycja w rolnictwo, ale także inwestycja w tych wszystkich ludzi, którzy kiedyś nie bardzo nawet umieli posługiwać się kielnią.

W dorobku swym ma obornickie PBR 1170 nowych izb mieszkalnych w PGR-ach, agronomówkach, 54 budynków dla bydła i 34 dla trzody chlewnej, o-

odpowiadamy

Krystyna z Wrzesińskiego. W Pani sytuacji trudno nam przyjąć z pomocą. Najlepiej gdyby Pani zaczęła starać się o inne mieszkanie. Życie w stałej niezgodzie z rodziną nie wpływa na zdrowie Pani i mającego się urodzić dziecka. A może maż przez swój zakład pracy znacznie się starać o przydział jakiegos mieszkania. (719)

mu prod. NRD; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok. „Nieinercyjne układy odniesienia”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok. „Układy mechaniczne”; 16.55 — „Wiadomości”; 17.15 — „Mia z okienka”; 17.15 — „Dwie Dorotki”; 17.45 — film dla dzieci; 17.55 — „Ule-; 18.15 — film prod. radz.; 18.15 — Kronika Tygodnia; 18.15 — Wszelchnia TV z cyklu: „Wszelchnia w którym żyjemy”; 18.45 — „Inni niż przed wiekami”; 18.45 — „Balladyna 68” wg Juliusza Słowackiego; 19.15 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Kobieta to stała istota” — rep. film.; 20.15 — „Lipsk — wiosna 68” — reportaż z Międzynarodowych Targów w Lipsku; 20.45 — Teatr TV — „Wiedźma z Conradem”; 20.45 — „Siedmiu wysp” — J. C. Kozłowski; 21.45 — 10 minut re-; 21.55 — „Doniecki dzień” z cyklu: „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego”; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w programie.

gółem 800 nowych i wyremontowanych obiektów. Teraz to, czego dokonali w 10 lat, mają zrobić w ciągu jednej pięcioletki: do 1970 r. zadania przewidują budowanie około 1000 izb mieszkalnych i niemal 400 obiektów. Tylko na rok bieżący planuje się w przedsiębiorstwie wznie-; 14 budynków mieszkanio-; 14 dla pracowników PGR, POM i służby weterynaryjnej, a w sumie 31 nowych obiektów rolniczego zaplecza. Oznacza to dla niego wtłoczenie kolejnych sześćdziesięciu kilku milionów złotych wartości prac, jakie przyjdzie PBR wykonać w rejonie Obornik, Trzcianki, Czarnkowa i Chodzieży.

I pomyśleć, że wszystko to zaczęło się niedawno od jednej betoniarke i traktora... Z. S.

Pokrótkie ze Środy

W PDK odbywa się wystawa 40 prac fotograficznych obrazujących piękno Ziemi Szamotulskiej. Wystawa ta została zorganizowana w ramach wymiany doświadczeń między amatorami sztuki fotograficznej ze Środy a amatorami z Szamotuł. W rewanżu średzcy fotografowie wysłali do Szamotuł swój zestaw 40 prac przedstawiających własny region.

Niedawno gościł w Środzie Chór Morawskich Nauczycieli wraz z Poznańskim Kwartetem Smyczkowym. Goście zaprezentowali utwory kompozytorów czeskich. Nauczyciele z Moraw byli przyjemnymi i bardzo serdecznie przez swych kolegów ze Środy. (kos)

Kobiety dla walczącego Wietnamu

Z okazji Dnia Kobiet w zakładach pracy odbędą się miłe uroczystości wręczenia paniom kwiatów oraz nagród. W gromadzkich radach odbędą się spotkania miejscowych kobiet z przewodniczącymi GRN. Liczne przedsiębiorstwa podejmują zobowiązania produkcyjne, zbierają pieniądze na pomoc dla walczącego Wietnamu. W Średzkich Zakładach Odzieżowych Przemysłu Tere-nowego biogadziatka Melania Głowacka wystąpiła z apelem o podjęcie czynu produkcyjnego o wartości 700 tys. zł. W odpowiedzi kobieca załoga tych zakładów zobowiązała się wykonać dodatkowo do 1 marca br. 500 płaszczy męskich ponad plan. (kos)

Przykład IUNG w Baborówku

Zakład — pracownikom

Zakład IUNG Baborówko znany jest w powiecie szamotulskim nie tylko z dobrych wyników produkcyjnych. Pracownicy IUNG-u nie mający podstawowego wykształcenia, zdobywają je na organizowa-

nych kursach wieczorowych. Na częstych szkoleniach korzystają z filmów oświatowych, posiadają własną bibliotekę i świetlicę, niektórzy z nich należą do zespołu regionalnego. 37 pracowników uzyskało prawo jazdy. (To tylko jedna strona pomocy, jaką za pewnia zakład swym pracownikom. Inne, to oparkanie domów pracowników zakładu, gratisowe przekazanie drzewek i krzewów, które zasadzono na ogródkach, doprowadzenie wody do mieszkań pracowników, remonty mieszkań, organizacja wycieczek krajowych i zagranicznych itp. Umiejętność właściwego zrozumienia i realizowania potrzeb załogi jest gwarancją wysokiej produkcji i ustabilizowanej kadry. (mr)

Z Kościana

Powiatowy finał konkursu recytatorskiego

Ostatnio w Powiatowym Domu Kultury w Kościanie odbyły się powiatowe eliminacje XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Uczestniczyły w nich 23 osoby: 9 w kategorii ogólnej i 14 w kategorii młodzieży szkolnej. Dwa drugie, równorzędne miejsca w kategorii ogólnej przyznano Barbarze Sobkowiak z Czem-pinina oraz Anieli Kregielskiej z Wilkowa Polskiego. Dwa trzecie zajęły: Halina Kurza-jewska i Helena Rubrycka z Lubinia.

W kategorii młodzieży szkolnej I miejsce zdobyła Urszula Marek z Czempinia, II — Ewa Zarnowska z Kościana, a dwa trzecie: Jadwiga Wojtyłak z Kościana oraz Danuta Grabowska ze Śmigla. Wyróżniono następujące osoby: K. Klemczakówna, K. Bobkowska, M. Psarska i M. Koszew-ska.

Na wojewódzkich eliminacjach w Poznaniu powiat kościański będą reprezentowali: B. Sobkowiak, A. Kregielska, U. Marek i E. Zarnowska. (ks)

Spotkania poznańskich pisarzy z czytelnikami



Kolejne spotkanie w ramach II Dekady Pisarzy Srołowski Poznańskiego oddziele się 7 bm. o godz. 17 w Klubie Rolnika w Witkowie, a o godz. 19.30 w Bibliotece Gro-nadzkiej w Czer-niejewie znany pisarz poznański Eugeniusz Paukszt. Autor powieści „Trud ziemi nowej”, „Znaki ogniste”, „Straceńcy”, „Czarnowa z „Zielonej Góry”, „Trzecia zmiana”, „Srebrna ła-wica”, „Noc jak dzień”, „Lody pękają”, „Zatoka żarłocznego szczupaka”, „Opowieści niecodzienne”, „Gdzie diabeł mówi dobranoc”, „Pogranicze”, „Znak złoty”, „Wszystkie barwy codzienności” ukazuje zwa-szcza panoramę przemian społeczno-obyczajowych ziem zachodnich i północnych. Za swą twórczość był kilkakrotnie nagradzany. Udekorowany został odznaczeniami państwowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Książki Eugeniusza Pauksztysą do nabycia m. in. w Księgarni „Domu Książki” w Gnieźnie przy ul. Chrobrego 39 oraz na obydwu spotkaniach autor-skich.

7 bm. o godz. 16.30 Gerard Górnicki, prezes poznańskie-go oddziału Związku Literatów Polskich, spotka się z młodzieżą Technikum Weterynaryjnego we Wrześni. O godzinie 18 pisarz spotka się z czytelnikami Wrześni w Klubie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Gerard Górnicki jest autorem zbioru opowiadań pt. „Sy-birca” oraz takich książek, jak: „Portret Kota”, „Powrót Stan-leya Kozdry”, „Spotkanie z Rzymianką”, „Ucieczka na ob-czynę”.

Pisarza pasjonują problemy moralne, jakie pozostawiła w psychice ludzi okupacja. Książki pisarza są do nabycia w Księgarni „Domu Książki” we Wrześni, pl. 1 Maja 11. (stach)

W Wągrowieckim

Lepsza pielęgnacja — mniejsza śmiertelność niemowląt

Śmiertelność niemowląt w powiecie wągrowieckim wykazuje stałą tendencję zniknącą na skutek poprawy stanu zdrowotnego ludności, jej warunków bytowych oraz podniesienia poziomu higieny. Dla porównania w r. 1960 zanotowano 120 zgonów na 1000 urodzonych dzieci w ciągu jednego roku życia, a w r. 1967 — już tylko 52 zgony. Najwięcej dzieci umiera w pierwszym miesiącu życia, następnie między 3 a 5 miesiącem życia. (Kdw)